

DOLNOŚLĄSKA

SOLIDARNOŚCI

Nr 1 (413) • Wrocław, 23.01.2020 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

2 Wojewoda spotkał się z Zarządem Regionu

5 Podwyżki we wrocławskim MPK

8 Drogi do Solidarności

14 Europejska płaca minimalna

40
SOLIDARNOŚCI

Wchodzimy w rok jubileuszu

Więcej o planowanych obchodach czytaj na str. 2

35 lat temu

7 lutego 1985 r. sąd w Toruniu ogłosił wyroki na morderców księdza Jerzego Popiełuszki. Główny oskarżony, Grzegorz Piotrowski, został skazany na 25 lat więzienia. (W drodze amnestii karę zmniejszono później do 15 lat). Zleceniodawcy tej zbrodni nie ponieśli żadnej kary.

30 lat temu

Pod koniec stycznia następują w kraju pierwsze zwolnienia grupowe. Wyrównuje się liczba ofert pracy wraz z liczbą ludzi jej poszukujących.

26–27 stycznia 1990 r. – Obraduje ostatni zjazd PZPR. Następuje przekształcenie partii w Socjaldemokrację RP. SdRP przejmuje cały majątek PZPR.

25 lat temu

2 lutego 1995 r. Zespół Komisji Krajowej ds. Zwalczenia Bezrobocia uznaje za konieczne przygotowanie przez władze państwowe strategii rozwoju gospodarczego kraju z uwzględnieniem obowiązków państwa w dziedzinie polityki zatrudnienia. Do działań, które mogą zmniejszyć bezrobocie, zaliczono prorodzinny system podatkowy.

10 lat temu

28 stycznia 2010 r. w siedzibie wrocławskiego starostwa powiatowego podpisane zostało przez przewodniczącego dolnośląskiej Solidarności



Janusza Łaznowskiego oraz prezesa LG Electronics Jun Myeong Seonga porozumienie o współpracy. W obecności starosty Andrzeja Wąsika Janusz Łaznowski odczytał tekst porozumienia, w którym napisano m.in. że „obie strony (...) uznają za konieczne budowanie relacji pomiędzy zarządem LG Electronics a NSZZ „Solidarność” na zasadach partnerskich. W szczególności z poszanowaniem prawa pracowników do zrzeszania się w związku zawodowe.”

5 lat temu

Zarząd Regionu poparł Sekcję Międzyregionalną Pracowników Stacji Sanitarно-Epidemiologicznych w sprawie podwyżek dla pracowników sanepidów. Od 8 lat nie było tam podwyżek płac. „Zarząd Regionu wyraża swoje zaniepokojenie tą sytuacją i uważa, że pracownicy Inspekcji Sanitarnej odpowiedzialni za bezpieczeństwo epidemiologiczne w naszym kraju powinni być godziwie wynagradzani.” – napisali m.in. związkowcy w stanowisku. Przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Pracowników Służby Zdrowia Hanna Trochimczuk-Fidut zwróciła też uwagę na próby odbierania sanepidom ich zadań, jak np. badanie żywności i oddanie tego zagadnienia służbom weterynaryjnym.

Przyjęto też stanowisko w sprawie dramatycznej sytuacji w Strzebińskim Centrum Medycznym, gdzie 10 pielęgniarek złożyło wypowiedzenia. Działacze apelują w stanowisku do władz samorządowych o podjęcie wszelkich możliwych starań w celu naprawy sytuacji spowodowanej bardzo niskimi płacami pielęgniarek.

Przygotował MR

Spotkanie z człowiekiem dialogu

Wizyta Jarosława Obremkiego, omówienie tendencji do zastępowania reprezentacji pracowniczej innymi grupami oraz szkolenie z udzielania pierwszej pomocy z udziałem defibrylatora, to główne punkty styczniowej narady działaczy dolnośląskiej Solidarności.

Kazimierz Kimso, przewodniczący ZR, przedstawił zebrany projekt obchodów 40. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych. Szef Regionu zaapelował o liczny udział w imprezach organizowanych przez dolnośląską Solidarność, jak i Komisję Krajową. Wiadomo, że 30 sierpnia w Centrum Historii Zajezdni odbędzie się msza święta. W tym właśnie miejscu na terenie ówczesnej zajezdni nr 7 przy ulicy Grabczyńskiej 40 lat temu w niedzielę 31 sierpnia również odprawiona została msza święta gromadząca tysiące wrocławian. Tradycyjnie już w końcu sierpnia zorganizowana zostanie seria koncertów w ramach festiwalu wRock for freedom, a 12 września na terenie przy ulicy Na Grobli odbędzie się 30. Bieg Solidarności.

Człowiek dialogu

– tak zapowiedział gościa Zarządu Regionu szef ZR.

Z uczestnikami styczniowego posiedzenia spotkał się nowy wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski. W tej sali spędziłem wiele godzin w ostatnim trzydziestolecu – mówił przedstawiciel administracji rządowej. Wojewoda zwrócił uwagę, jak istotny jest obecny rok jubileuszu Związku oraz trzydziestolecie samorządu

lokalnego, gdzie licznie zaangażowani byli ludzie wywodzący się z Solidarności. Od miesiąca jestem wojewodą. Jest kilka problemów natury proceduralnej, jak system zatrudniania cudzoziemców czy koordynacja wypłat 500+ (chodzi o przypadki, gdy jeden z rodziców przebywa za granicą), ale są tu bariery wynikające nie z winy urzędu wojewódzkiego.

Wojewoda mówił też o czekających region strategicznych decyzjach, jak inwestycje w nowe drogi (kierunek Wałbrzych, Kłodzko).

Polityk zauważył też, że wyraźne jest rozwarstwienie województwa na bogatą północ (KGHM, Wrocław) i uboższe południe. Barbara Janowicz pytała o szansę na aktywizację przemysłową w Kotlinie Kłodzkiej. Jak na razie ludzie stamtąd mogą jechać do pracy jedynie do Czech oraz do podwrocławskich Biskupic. Przewodniczący Kimso poruszył kwestię sytuacji instytucji kulturalnych na Dolnym Śląsku.

Lata 90. „zabiły” przemysł w mniejszych miastach. Szansą może być dobry transport, co umożliwi młodym ludziom niekoniecznie wiązanie swej przyszłości jedynie z Wrocławiem i zaciąganie drogiego kredytu na mieszkanie w stolicy Dolne-



Jarosław Obremski – wojewoda dolnośląski. W latach 1982–1988 działacz konspiracyjnej struktury NZS UW. Wielokrotny uczestnik demonstracji ulicznych we Wrocławiu, kolporter prasy podziemnej. Rozwoził m.in. do skrzynek kontaktowych duże części nakładu głównie pisma „Z dnia na dzień”. W 1987 r. odmówił odbycia służby wojskowej. W 1988 r. współorganizator wiecu i strajku okupacyjnego na UW.

W latach 1988–1990 asystent na Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. W okresie 1989–1990 członek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Akademii Ekonomicznej; 1989–1991 wrocławskiego Komitetu Obywatelskiego. Radny Miasta Wrocławia. 1990–1998 członek Zarządu Miasta Wrocławia, przewodniczący Rady Miasta Wrocławia (1999–2001), wiceprezydent Wrocławia (2001–2002). Od 2011–2019 r. senator RP.

go Śląska. Mamy w Urzędzie Wojewódzkim świadomość, że bez miejsc pracy nie będzie tam przyszłość – mówił Obremski. Odpowiadając na pytanie przewodniczącego ZR, wojewoda przyznał, że ministerstwo kultury nie ocenia dobrze działalności zarządu województwa Urzędu Marszałkowskiego w sferze kultury.

Grzegorz Matkowski prosił o zaangażowanie wojewody w renowację dworu Aleksandra Fredry na dzisiejszej Ukrainie.

Termomodernizacja Zakładów Porcelany Stołowej w Jaworzynie to kolejny problem zgłoszony wojewodzie. Ireneusz Besser mówił o sytuacji tej firmy, która zainwestowała i do dziś nie odzyskała z Urzędu Regulacji Energetyki zagwarantowanego ustawowo wkładu finansowego. O przyspieszenie tej sprawy prosił przewodniczący Solidarności z Jaworzyny. Chodzi o pomoc w utrzymaniu 500 miejsc pracy – tłumaczył Ireneusz Besser przewodniczący Sekcji Krajowej Ceramików i Szklarzy, zapraszając wojewodę do odwiedzenia zakładu.

LGBT

Inicjatywa zarządu Volvo, aby w firmie zrzeszać osoby identyfikujące się z ideologią LGBTQ+ to próba zastępowania przedstawicielstwa związkowego przez inne organizacje, które będą decydować o sprawach stricte pracowniczych. To wprowadzenie tylnymi drzwiami nowej struk-



Mirosław Śpiewak – ratownik Pogotowia Ratunkowego we Wrocławiu, członek Solidarności, instruuje działaczy jak używać defibrylatora

Odpis odmrożony

Solidarność pozytywnie oceniła odmrożenie podstawy naliczania odpisu na ZFŚS w 2020 r. na poziomie drugiego półrocza 2018 r. Jednocześnie ostro ocenia brak konsultacji projektu z partnerami społecznymi, wskazując na bezpośrednie złamanie ustawy o związkach zawodowych oraz ustawy o Radzie Dialogu Społecznego i innych instytucjach dialogu społecznego.

Prezydium KK negatywnie odniosło się również do trwającej od wielu lat niedopuszczalnej praktyki – jak to ujęto w opinii – sięgania do środków Funduszu Pracy niezgodnie z przeznaczeniem i sprzeczne z ustawowymi celami.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” pozytywnie opiniuje decyzję rządu w zakresie odmrożenia podstawy odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych, który będzie w 2020 roku odnosił się do przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej w drugim półroczu 2018 ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

Na negatywną ocenę zasługuje brak konsultacji projektu ze strony rządu z partnerami społecznymi zgodnie z ustawą z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych oraz ustawą z dnia 24 lipca 2015 r. o Radzie Dialogu Społecznego i innych instytucjach dialogu społecznego.

Prezydium KK wskazuje na trwające od wielu lat niedopuszczalne

kosztami szkoleń lekarzy oraz lekarzy dentyków i pielęgniarek, a ponadto specjalizacją pielęgniarek i położnych – w łącznej kwocie 2.243,053 mln zł, co jest sprzeczne z celami, dla których Fundusz Pracy został powołany. Ponadto jako dysponent Funduszu w powyższym zakresie ustanowiono Ministra Zdrowia, który zgodnie z podziałem kompetencji nie realizuje zadań

w zakresie aktywizacji osób bezrobotnych. Dysponentem Funduszu Pracy powinien być w pełnym zakresie Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Natomiast art. 9 przewiduje, że w roku 2020 ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych będą pokrywane koszty refundacji wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom zatrudnionym na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego oraz składek na ubezpieczenia społeczne od refundowanych wynagrodzeń – w łącznej kwocie 310 mln zł, co jest niezgodne z celem, dla którego fundusz ten został powołany, a mianowicie ochrony roszczeń pracowniczych w razie niemożności ich zaspokojenia z powodu niewypłacalności pracodawcy. W uzasadnieniu projektu ustawy nie wskazano merytorycznych podstaw finansowania ww. szkoleń z Funduszu Pracy oraz wynagrodzeń z FGŚP.

Podkreślono, iż finansowanie to odbywało się w latach ubiegłych, zatem konieczne jest jego przedłużenie w roku kolejnym, co zdaniem Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” jest niedopuszczalne.

2. W art. 32 projektu zaplanowano finansowanie leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia oraz wyrobów medycznych dla świadczeniobiorców po 75 r.ż. ze środków finansowych NFZ, co zważywszy na zaplanowane w tym zakresie koszty ponad 800 mln zł spowoduje konieczność zmniejszenia wydatków NFZ na pozostałe świadczenia zdrowotne. Stanowi to kontynuację praktyki przenoszenia kolejnych wydatków budżetu państwa w koszty NFZ w szczególności realizowane przez resort zdrowia poprzez przeniesienie finansowania części tzw. świadczeń kosztochłonnych do kosztów NFZ. Prezydium wskazuje także na niedostateczną skalę zaangażowania budżetu państwa w postaci kwoty 327 mln zł określonej w art. 47 projektu, który ustanawia limit finansowania z budżetu państwa w szczególności osób nieposiadających ubezpieczenia zdrowotnego.

3. Projektodawca w ustępie 2 art. 36 odstępuje od zasady uzyskiwania opinii Sejmu oraz Rady Ministrów co do celu przeznaczenia środków zablokowanych na podstawie art. 177 ustawy o finansach publicznych. Prezydium Komisji Krajowej jest przeciwne pozostawieniu poza kontrolą sposobu przeznaczania publicznych środków, biorąc pod uwagę, że takie przypadki są coraz częstsze (ostatnio przy okazji zmian w ustawie o Solidarnościowym

Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych).

4. Warto zwrócić uwagę, że planowane jest przekazanie w zarządzanie Funduszu Rezerwy Demograficznej Polskiemu Funduszowi Rozwoju, co może podnieść ryzyko zarządzania środkami funduszu i rodzi obawy o realizację celów ustawowych określonych w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych.

Decyzja Prezydium KK nr 4/20 ws. opinii o projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2020

Gdańsk, 15 stycznia 2020.

Tytuł pochodzi od redakcji.



Prezydium Komisji Krajowej podczas grudniowych obrad KK

stycznego. Proponowane rozwiązanie jest zgodne z postulatami NSZZ „Solidarność”, który podkreśla, że wieloletnie zamrażanie podstawy odpisu miało niekorzystny wpływ na możliwości pomocowe z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Prezydium KK NSZZ „Solidarność” wyraża nadzieję, że w kolejnych latach nastąpi całkowite odmrożenie podstawy odpisu i pełna realizacja ustawy o Zakładowym Funduszu Świadczeń Socjalnych.

czalne praktyki sięgania do środków Funduszu Pracy niezgodnie z jego przeznaczeniem, a także - sprzeczne z celami ustawowymi - wydatkowanie środków z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Ponadto NSZZ „Solidarność” zgłasza następujące uwagi szczególne.

1. Zawarte w artykułach 7, 8, 40, 42 rozwiązania przewidują dalsze obciążanie Funduszu Pra-

stawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego oraz składek na ubezpieczenia społeczne od refundowanych wynagrodzeń – w łącznej kwocie 310 mln zł, co jest niezgodne z celem, dla którego fundusz ten został powołany, a mianowicie ochrony roszczeń pracowniczych w razie niemożności ich zaspokojenia z powodu niewypłacalności pracodawcy. W uzasadnieniu projektu ustawy nie wskazano merytorycznych podstaw finansowania ww. szkoleń z Funduszu Pracy oraz wynagrodzeń z FGŚP.

książeczką dla wąskiej grupy nieobjętych układami. Jako przykład wskazał Niemcy.

Dużo uwagi przewodniczący poświęcił emerytantom stażowym. Przypominając historię przywrócenia wieku emerytalnego, które było elementem wywiązywania się prezydenta Andrzeja Dudy z umowy programowej podpisanej z Solidarnością wskazał, że na emerytury stażowe nie ma zgody w Zjednoczonej Prawicy.

SOLIDARNOSC.ORG.PL

Wyjść z mętnej wody

Podczas styczniowego spotkania opłatkowego z przedstawicielami sekretariatów branżowych Piotr Duda wspominał o konieczności wprowadzania nowych systemów wynagrodzeń w różnych obszarach finansowanych ze środków publicznych. Obecny stan nazwał mętą wodą. – *Chcemy rozmawiać na temat nowych systemów wynagradza-*

nia w sferze finansów publicznych. Domaga się tego oświata i inne grupy. Są mianowani i niemianowani. Wskaźnikowi i mnożnikowi. Trzeba to uporządkować – powiedział m.in. przewodniczący KK

Drogą do tego mogą być nowe układy zbiorowe pracy, które powinny być dominujące, a Kodeks pracy jedynie – jak to ujął – małą



Redagują:
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),
Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:
53-661 Wrocław,
pl. Solidarności 1/3/5 I piętro, pok. 104
tel.: 601 163 204; faks: 71 355 15 65
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca:
Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

Nakład: 6000 egz.

Numer zamknięto: 21.01.2020 r.
Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:
www.solidarnosc.wroc.pl

Potrzeba rozmów i wsparcia całego Związku

Wyjazdowe posiedzenie Rady, szkolenie i dyskusja z gośćmi z różnych sekcji i organizacji zakładowych z Polski, odbyło się w dniach 10–12 stycznia br. w Boguszowie-Gorcach. Całość spotkania prowadziła przewodnicząca sekcji Danuta Utrata.

Rada Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk pierwsze spotkanie wyjazdowe w 2020 r. odbyła pod Wałbrzychem,

bierności obecnego kierownictwa Ministerstwa Edukacji Narodowej i niemocy Sekcji Krajowej przygotować pozytywny program działania. Międzyregionalna Sekcja Oświaty

wych wojskowych, policjantów oraz sędziów i prokuratorów), ale przede wszystkim potwierdzenia szczególnego charakteru pracy w oświacie. Ten trud nie ulega zmianie, a nawet

sekcji i związku, ale i również postawieniu ponownie wniosku o odwołanie obecnego szefa Sekcji Krajowej. Sprawę dalszych działań pozostawiono otwartą i odbędą się kolejne konsultacje. Kolejne spotkanie podsumowujące stan prac zainteresowanych sekcji i organizacji zakładowych wyznaczono w Lublinie.

– Wówczas, podczas burzliwych negocjacji, postulatem NSZZ „Solidarność” związanym z płacami nauczycieli był wzrost wynagrodzeń o 15% z wyrównaniem od 1 stycznia 2019 oraz zmiana systemu wynagrodzenia nauczycieli po uzgodnieniu ze związkami zawodowymi w ten sposób, by nowy model kształtowania płac tej grupy zawodowej mógł być wdrożony od 1 stycznia 2020 r. i uwzględnił 15% podwyżkę. NSZZ „Solidarność” domaga się zwiększenia w ustawie budżetowej środków finansowych gwarantujących 15% wzrost płac – apeluje Monika Cwiklińska, rzecznik prasowy KSOiW NSZZ „Solidarność”.

Przypomnijmy jeszcze, że 31 grudnia Prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” zwróciło się do rządu RP z żądaniem podjęcia konkretnych działań w celu realizacji porozumienia z 7 kwietnia 2019 r. zawartego między przedstawicielami rządu RP i KSOiW.

W komunikacie związkowcy napisali: *Uważamy, że rząd RP nie podjął dotychczas żadnych kroków zmierzających do realizacji punktu 6 porozumienia – czyli wypracowania nowego systemu wynagrodzenia nauczycieli w powiązaniu z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce narodowej, który to system obowiązywałby od 2020 r. Dlatego uważamy za konieczne doprowadzenie do pilnego spotkania sygnatariuszy zawartego porozumienia – przedstawicieli KSOiW i rządu RP. Zwróciliśmy się również do przewodniczącego KK NSZZ „S” o udzielenie silnego wsparcia w tej sprawie.*

JANUSZ WOLNIAK



Dyskusja o perspektywach rozwoju Związku z udziałem gości z Polski

zapraszając na nie przedstawicieli sekcji i komisji zakładowych zainteresowanych przyszłością polskiej oświaty.

Zanim zaczęła się dyskusja, uczestnicy spotkania wzięli udział w szkoleniu prowadzonym przez z-cę przewodniczącą ZR Piotra Majchrzaka, które ma dać podstawę do opracowania strategii działań zgodnej z oczekiwaniami członków Związku, w szczególności płac, nakładów na oświatę i ustabilizowania prawa oświatowego.

Zarówno członkowie rady, jak i goście byli zadowoleni z ukazanej im podczas szkolenia wizji strategii działania organizacji. Podczas plenarnego zebrania przywoływali ukazane im podczas szkolenia drogi rozwiązań systemowych.

Podczas zebrania podsumowano działania KSOiW NSZZ „Solidarność” w kontekście zapisów statutowych. Omówiono stan prac nad zaplanowanymi konferencjami, debatami i szkoleniami, m.in. ws. bibliotekarzy, standardów pracy czy odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli.

Wojciech Książek z gdańskiej Sekcji Oświaty apelował, by wobec

Wychowania NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku, którą reprezentował Wojciech Książek zaprasza na konferencję w sprawie sytuacji i problemów bibliotekarzy szkolnych, która odbędzie się 11 lutego 2020 r. (wtorek) w siedzibie „Solidarności” w Gdańsku (ul. Wały Piastowskie 24, sala „Akwen”, początek godz. 10.00). Podczas zebrania będą poruszane m.in. sprawy statusu bibliotekarzy szkolnych, standaryzacji zatrudnienia w bibliotekach, zmniejszenia obciążeń pracami fizyczno-technicznymi, odejścia od traktowania bibliotek jako przysłowiowej poczekalni dla klas.

Zaproponował też dyskusję nt. podwyżek w 2020 r. dla nauczycieli i pracowników administracji i obsługi szkół wstępnie 21 kwietnia br.

Książek apelował też o wsparcie dla inicjatywy przywrócenia prawa do tzw. wcześniejszej emerytury dla nauczycieli (art. 88 ustawy Karta Nauczyciela). W opinii jego sekcji uprawnienie to nie powinno dotyczyć tylko nauczycieli zatrudnionych przed 1 stycznia 1999 roku. Nie chodzi tylko o zasadę respektowania praw nabytych (a zostały one zachowane w przypadku zawodo-

wzrasta, z uwagi na pojawiające się coraz trudniejsze wyzwania cywilizacyjne i wychowawcze.

Najważniejszą częścią dyskusji w Boguszowie-Gorcach były sprawy związane z rozliczeniem zeszłorocznego strajku i zjazdem KSOiW, na którym postawiono wniosek o odwołanie przewodniczącego Ryszarda Proksy. Wśród uczestników spotkania, m.in. gości z Gdańska, Lublina, Łodzi, Biłgoraju czy Poznania pojawiały się głosy o potrzebie rozmów z władzami

Tymczasem Prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” wyraziło obawy, że rząd w projekcie ustawy budżetowej nie przewiduje skutków finansowych wzrostu płac nauczycieli w przyszłym roku budżetowym wynikających z porozumienia między stroną rządową i stroną związkową reprezentowaną przez przedstawicieli KSOiW NSZZ „Solidarność”, zawartego 7 kwietnia 2019 r. w przededniu strajku w szkołach i placówkach oświatowych.



Członkowie rady Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk

Podwyżki w MPK Wrocław



Prezentacja porozumienia zawartego 15 stycznia

Wrocław o stopień inflacji określony wg wskaźnika Głównego Urzędu Statystycznego i powiększony dodatkowo o kwotę 100 złotych.

Rozwój transportu zbiorowego w najbliższych latach jest priorytetowy dla miasta – mówił przewodniczący Rady Nadzorczej MPK Wrocław, Marcin Urban. – W związku z tym chcemy również docenić osoby, które codziennie pracują nad zapewnieniem komunikacji miejskiej. Jak każdy pracodawca, musimy również patrzeć na sytuację na rynku pracy, która pokazuje, że oczekiwania finansowe doświadczonych pracowników transportu stają się wyższe.

Zakończenie każdego sporu jest dobrą wiadomością i to bardzo cieszy – mówił podczas podpisania porozumienia prezes MPK Krzysztof Balawejder. W jego opinii spółka może teraz spokojnie realizować zadania priorytetowe, tj. realizację inwestycji zakupu nowego taboru, a także remontów torowisk i trakcji.

Niewątpliwie ostateczny kształt porozumienia to zasługa przede wszystkim MOZ NSZZ „Solidarność”. Jedną z największych organizacji w naszym Regionie wzięła na siebie główny ciężar prowadzenia rokowań i nie pozwoliła na marginalizację swego znaczenia.

MR

Zakończył się spór zbiorowy we wrocławskim MPK. Związki zawodowe podpisały w połowie stycznia z zarządem porozumienie płacowe dotyczące podwyżek płac w br. oraz w 2021. W imieniu MOZ NSZZ „Solidarność” porozumienie z prezesem MPK Krzysztofem Balawejderem podpisał przewodniczący Marek Marcinkowski.

Działo się to w obecności przedstawicieli władz miasta (skarbnik miasta Marcin Urban, dyrektor Departamentu Prezydenta Damian Żołędziewski) oraz przewodniczącego dolnośląskiej Solidarności Kazimierza Kimso.

We wrześniu ubiegłego roku w siedzibie Zarządu Regionu spotkali się działacze MOZ NSZZ „Solidarność” MPK Wrocław z prezesem firmy Krzysztofem Balawejderem. Na pytanie o podwyżki usłyszeli wtedy, że ich w przyszłym roku (2020) nie będzie, bo nie pozwala na to sytuacja spółki.

Kilka miesięcy później prezes bez konsultacji ze związkami ogłosił jednostronnie, że podwyżki jednak

będą. Przedstawiciele Związku przypomnieli, że takie regulacje płacowe powinny być ogłaszane w drodze konsultacji z reprezentantami załogi.

W połowie grudnia związki zawodowe działające w firmie weszły w spór zbiorowy z pracodawcą. Toczyły się rozmowy, w które zaangażowały się również władze miasta i ich wynikiem jest styczniowe porozumienie.

Na jego mocy ustalono, że oprócz podwyżki wynagrodzeń pracowników spółki w wysokości 200 zł na miesiąc zostanie dokonana kolejna regulacja płac od dnia 1 września br. szczegółowo określająca minimalne stawki wynagrodzeń

zasadniczych dla kierowców autobusów i motorniczych tramwajów, a dla pracowników zaplecza i administracji średnie miesięczne stawki wynagrodzeń zasadniczych wzrosną o 200 zł na miesiąc.

Istotnym zapisem porozumienia wprowadzającym poczucie stabilizacji i eliminującym stan permanentnych i czasochłonnych rokowań jest zapis wprowadzający od 1 kwietnia 2021 roku wzrost wynagrodzeń pracowników MPK



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Zarząd Regionu

Spotkanie z człowiekiem dialogu

► cd. ze str. 2

tury, niemającej takich uprawnień. Z takim stanem nie należy się godzić. Ktoś powie, że mamy przecież w zakładach koła PCK, PTTK. Tak, ale te organizacje nie mają żadnych kompetencji zastępujących działanie związku zawodowego. Mówili o tym podczas posiedzenia ZR Tomasz Wójcik oraz Bogusław Jurgielewicz. Działacze wskazywali, że obecnie przeciwstawienie się tej ideologii pociąga za sobą oskarżenie o dyskryminację człowieka. Jest to dyktat poprawności politycznej. Międzynarodowa Organizacja Pracy ma zapisane w swoich konwencjach, że w pracy człowiek nie może być dyskryminowany. Czuwać nad tym powinien związek zawodowy. Nie można dopuścić, aby jakkolwiek organizacja niemająca uprawnień pracowniczych zastępowała związki zawodowe. Ta organizacja (LGBTQ+) rości sobie

prawo do tworzenia zasad kultury pracy i wpływu na środowisko pracy. Będziemy prowokowani do tego, aby pokazać, że to my te grupy dyskryminujemy. Zadaliśmy zarządowi spółki pytanie, czemu nie stworzą reprezentacji osób pokrzywdzonych w firmie na skutek mobbingu. Sytuacja wymaga zdecydowanych działań Związku na szczeblu krajowym – konkludował przewodniczący OZ Volvo.

W toku dalszych obrad ustalono terminy tegorocznych posiedzeń ZR.

Danuta Utrata, przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania, omówiła szkolenie w Bogusławie Gorchach, jakie przeprowadzone zostało dla działaczy nauczycielskiej Solidarności z całej Polski. Działaczka podziękowała Piotrowi Majchrzakowi za zaangażowanie.

MR



W czasie podpisania porozumienia obecny był przewodniczący ZR Kazimierz Kimso

Przed negocjacjami

Jak się przygotować do negocjacji? Każda organizacja ma swoje sprawdzone metody. Solidarność w walbrzyskiej Toyocie postanowiła wyjechać przez rundą rokowań do Zakopanego w celu naładowania akumulatorów. Związkowcy z zakładów skupionych na terenie Wrocławskiego Parku Przemysłowego w siedzibie ZR wyznaczyli zagadnienia, które są najistotniejsze dla pracowników.

Jasny system premiowania, do-
datek stażowy, nagrody jubileuszowe wokół tych zagadnień koncentrowały się rozmowy przedstawicieli organizacji związkowych z obszaru WPP. Oczywiście nie w każdym zakładzie działającym na tym terenie występują identyczne problemy (mało kto ma choćby wypłacane nagrody jubileuszowe), ale działacze skupiali się również na kwestiach związanych z utrudnianiem działalności związkowej oraz nierównym traktowaniem pracowników. Spotkanie w siedzibie ZR 15 stycznia dotyczyło także kwestii poruszanej często podczas szkoleń dotyczących rozwoju związku – chodzi o bierną postawę części załogi, która chętnie przyjmuje do wiadomości informacje o wynegocjowanych przez reprezentantów załogi podwyżkach, ale sama nie kwapi się do czynnego uczestnictwa w organizacji związkowej. W dyskusji pojawiły się wręcz głosy o potrzebie zmiany

ustawy o związkach zawodowych, tak aby realne korzyści z podwyżek płac stały się udziałem jedynie członków związku, tak jak to ma miejsce w wielu krajach. Obecny stan rzeczy sprawia, że członek związku dostaje podwyżkę pomniejszoną o składkę na OZ a osoba niezrzeszona jest, patrząc czysto merkantylnie, w lepszej sytuacji. Dodatkowo, to właśnie od

niezrzeszonych związkowcy często słyszą narzekania, że „za małą podwyżką” itp.

Na początku lutego br. działacze z organizacji związkowych z Wrocławskiego Parku Przemysłowego wezmą udział w szkoleniu z negocjacji prowadzonym przez eksperta z działu prawnego naszego Regionu.

MR



Przedstawiciele organizacji związkowych z Wrocławskiego Parku Przemysłowego na spotkaniu w ZR

Obok migów i iskry



Występ artystyczny młodzieży szkolnej

Spotkanie noworoczne nauczycielskiej Solidarności zrzeszonej w MOZ Psie Pole odbyło się 17 stycznia w Lotniczych Zakładach Naukowych. Gości witały stojące na dziedzińcu szkoły samoloty, które zakończyły służbę na polskim niebie. Osobiste życzenia pedagogom i emerytom związkowym złożyli przedstawiciele władz Wrocławia oraz dolnośląskiej Solidarności. Spotkanie uświetnił występ uzdolnionych uczniów z LZN oraz z Zespołu Szkół nr 21. Młodzi artyści na tle świątecznej scenografii, w okolicznościowych strojach wygrali z tremą ujawniając swoje talenty. Zabrzmiły najpiękniejsze polskie kolędy wykonane

z akompaniamentem fortepianu. Nad całością czuwali nauczyciele Urszula Misiek, Maciej Ciupryk oraz Grażyna Kynigopoulos.

Następnie był czas na długie osobiste rozmowy. Podsumowano trudny dla oświaty rok 2019. Życzono sobie, aby w 2020 w polskiej oświacie i życiu publicznym było jak najwięcej powodów do radości z warunków pracy, otrzymywanych pensji i spełnianych marzeń.

Na zaproszenie przewodniczącej MOZ Pracowników Oświaty i Wychowania Anny Makul odpowiedzieli Kazimierz Kimso i Grzegorz Makul. Działacze dolnośląskiej "Solidarności" życzyli oświatowcom sukcesów w nowym roku. TB

Spotkanie noworoczne w Świdnicy

We Wrocławskim Parku Przemysłowym prowadzi działalność ok. 250 przedsiębiorstw z blisko 60 różnych branż. Pracuje tu ponad 6 tys. osób. Kluczowe i najliczniej reprezentowane branże to: budowlana, elektromaszynowa, elektrotechniczna, elektroniczna, informatyczna, produkcja konstrukcji spawanych, metalurgiczna, metalowa, obróbka mechaniczna, transportowa i spedycyjna.

Obok firm krajowych, takich jak m.in. Archimedes, Dozamel, Dolnośląska Fabryka Maszyn Elektrycznych, Donako mają tu swoje oddziały światowych koncernów, takich jak ALSTOM Power, Bombardier Transportation, DeLaval, Air Products, RUUKKI. Działają tu także trzy szkoły wyższe.

Wrocławski Park Przemysłowy (WPP) został utworzony 14 maja 2005 r. na mocy umowy pomiędzy Gminą Wrocław oraz spółkami: DOZAMEL Sp. z o.o., Archimedes SA i Wrocławskim Parkiem Technologicznym SA. 7 grudnia 2007 r. do grona sygnatariuszy dołączyły Bombardier Transportation Polska Sp. z o.o. i Wojdyła Inwestycje Sp. z o.o.



Oplatkowe spotkanie świdnickiej „Solidarności” (17.01.) zgodnie ze staropolską tradycją nie mogło się obyć bez jasełek. Działacze wraz z zaproszonymi gośćmi gorąco oklaskiwali występ dzieci ze Szkoły Podstawowej w Mrowinach.

Korzystając z obecności przewodniczącego ZR Kazimierza Kimso i sekretarza Grzegorza Makula świdnicki związkowcy mogli w bezpośredniej rozmowie dopytać o różne kwestie związane z działalnością związkową. O kwestie bhp można było zagadnąć kierownika Okręgowej Inspekcji Pracy w Walbrzychu Dariusza Klimeckiego.

Ponadto na zaproszenie przewodniczącej Rady Oddziału w Świdnicy Zofii Cierniewskiej odpowiedzieli wypróbowani przyjaciele „Solidarności” - księża Tadeusz Faryś i Piotr Śliwka.

MR

SPÓR ZBIOROWY – wiadomości ogólne



Niejednokrotnie w relacjach między pracownikami i pracodawcą dochodzi do różnego rodzaju sporów, konfliktów. Przepisy prawa rozróżniają te problemy i dzielą te spory na indywidualne i zbiorowe. Te ostatnie mogą dotyczyć warunków pracy, płac lub świadczeń socjalnych oraz praw i wolności związkowych pracowników lub innych grup, którym przysługuje prawo zrzeszania się w związki zawodowe¹. Od razu

należy wskazać, że wykluczone jest łączenie sporu pracownika (w ujęciu jednostki) z pracodawcą w ramach sporu zbiorowego; pracownik nie może inicjować sporu zbiorowego. Nadmienić też trzeba, że wymienione wcześniej zagadnienia, tj. warunki pracy itd., stanowią katalog zamknięty, co oznacza, że tylko i wyłącznie one wchodzi w zakres przedmiotowy sporu; nie jest dopuszczalne wszczynanie sporu zbiorowego z innych przyczyn. Problem czasami może być związany z zakwalifikowaniem danej kwestii do przedmiotu sporu, np. przekształcenia własnościowe.

Pojęcie warunków pracy można rozumieć dwójako, tzn. jako warunków, w których praca jest wykonywana (okoliczności świadczenia pracy)

oraz rozumiane szerzej, warunki pracy również jako istotne treści stosunku pracy². Przykładowo za warunki pracy można uznać np.: warunki BHP i przeciwpożarowe, wyposażenie zakładu pracy (w części mającej wpływ na warunki pracy), możliwość podnoszenia kwalifikacji i szkoleń, kryteria oceny pracownika i wyników jego pracy³.

Do kategorii warunków pracy z kolei można zaliczyć np.: tworzenie i podział środków przeznaczonych na fundusz płac, ustalenie struktur wynagrodzeń, dokonywanie podwyżek płac, zasady wartościowania pracy⁴.

Następna grupa, a więc świadczenia socjalne (te także nie mają swojej ustawowej definicji mimo odrębnej regulacji – ustawy o ZFŚS), do których można zaliczyć np.: wypoczynek pracowników i ich rodzin, pomoc materialną dla pracowników (np. zasiłki, pożyczki, dofinansowania), niezgodnego z prawem wydatkowania środków

z tego funduszu. Z zakresu tej kategorii należy wykluczyć prowadzenie sporu zbiorowego w sprawie wypłaty świadczenia urlopowego, bowiem jest to roszczenie związane ze stosunkiem pracy konkretnego pracownika, a więc dochodzonego przed sądem pracy.

Źródłem praw i wolności pracowników, którym przysługuje prawo zrzeszania się w związkach zawodowych, uznawane jako podstawowe prawo człowieka, jest m.in. konwencja MOP 87 z 1948 r. (Dz. U. z 1958 r. Nr 29, poz. 125), dotycząca wolności związkowej i ochrony praw związkowych oraz konwencja MOP nr 98 z 1949 r. (Dz. U. z 1958 r. Nr 29, poz. 126) dotycząca stosowania zasad prawa organizowania się i rokowań zbiorowych. Prowadzenie sporu zbiorowego z tej kategorii może dotyczyć zachowań pracodawcy, np.: ingerujących w swobodę kształtowania wewnętrznej struktury związku zawodowego, uniemożliwienia tworzenia

związku zawodowego, utrudniania pracownikom przystępowania do związków zawodowych⁵.

Procedura prowadzenia sporu zbiorowego przewiduje konieczność wystąpienia przez zakładową organizację związkową do pracodawcy z żądaniem odnoszącym się do którejś z wymienionej powyżej kwestii; jest to pierwszy etap prowadzenia sporu zbiorowego. Ostatecznie nieuwzględnienie przez pracodawcę żądań strony związkowej może prowadzić do ogłoszenia strajku.

APL. RADC. WOJCIECH KUBISZTAŁ

1 art. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 174 z późn. zm.

2 A.M. Świątkowski W: *Zbiorowe prawo pracy. Komentarz*, pod red. J. Wrątnego, K. Walczaka, Warszawa 2009, s. 276-278

3 Żołyński Janusz. Art. 1. W: *Ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Komentarz. Wzory pism.* Wolters Kluwer Polska, 2012

4 *ibidem*

5 *ibidem*



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

BHP

Inspekcja planuje ponad 70 tys. kontroli

Aż 72 tys. kontroli chce przeprowadzić Państwowa Inspekcja Pracy (PIP) w 2020 roku – wynika z informacji przekazanych przez Główny Inspektorat Pracy. Pod czujnym okiem Inspekcji będą zakłady, gdzie występuje dużo wypadków oraz te, gdzie skala zagrożenia wypadkami jest duża.

Dziennik Gazeta Prawna podaje, że dla państwowej Inspekcji Pracy priorytetem będzie również eliminowanie niebezpiecznych metod pracy i jej niewłaściwej organizacji oraz poprawa ergonomii. Przewidziane są również kontrole w innych sektorach i branżach charakteryzujących się występowaniem wielu czynników niebezpiecznych lub szkodliwych dla zdrowia.

W zakresie prawnej ochrony pracy priorytetem PIP w 2020 r. ma być ograniczenie naruszeń przepisów o czasie pracy oraz nieprawidłowości związanych z wypłatą

wynagrodzeń. Inspekcja dążyć będzie także do zmniejszenia skali nadużyć w zakresie zawierania umów cywilnoprawnych w warunkach właściwych dla stosunku pracy. Kontrolowane będzie wypłacanie wynagrodzenia w wysokości wynikającej z minimalnej stawki godzinowej osobom świadczącym pracę na podstawie umowy-zlecenia i umów o świadczenie usług.

Jak wynika z analiz Państwowej Inspekcji Pracy, najczęściej łamane są przepisy o czasie pracy. Kontrolowane będzie też przestrzeganie zakazu zawierania umów cywilnoprawnych w warunkach wskazujących na istnienie stosunku pracy. Inspektorzy będą więc oceniać warunki świadczenia pracy na podstawie umowy-zlecenia i umowy o dzieło, a także umów zawartych z osobami fizycznymi prowadzącymi działalność gospodarczą.

Podczas kontroli inspektorzy mają motywować pracodawców do większego zaangażowania w sprawy BHP. Tam, gdzie będzie dochodziło do recydywy, inspektorzy będą kierować wnioski do ZUS-u z wnioskiem o podwyższenie składki wypadkowej.

Co istotne, inspekcja pracy będzie również kontrolowała przestrzeganie przepisów dotyczących pracowniczych planów kapitałowych.

PAWEŁ CHABIŃSKI



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Podsumowanie roku szkoleniowego

Koniec roku szkoleniowego Wszechnicy Społecznej Inspekcji Pracy podsumowano z udziałem przedstawicieli Państwowej Inspekcji Pracy. Wyróżniający się sipowcy – Katarzyna Michalak, Agnieszka Paszyn i Wiesław Domaradzki otrzymali nagrody oraz gratulacje od Barbary Serafinowskiej i Andrzeja Pogórskiego z Okręgowej

Inspekcji Pracy we Wrocławiu oraz zastępcy Głównego Inspektora Pracy Bogdana Drzastwy.

Sekretarz Zarządu Regionu Grzegorz Makul podziękował społecznym inspektorom pracy za ich wytrwałość i pracę oraz przedstawicielom PIP za wsparcie merytoryczne wszechnicy.

MR

Na tropach Solidarności – KONFEDERACJA BARSKA

Edward Czapiewski

W rozmowie z przewodniczącym Kazimierzem Kimso zastanawialiśmy się nad koniecznością szukania korzeni wielkiego ruchu społecznego, jakim była NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981. Wspólnie doszliśmy do wniosku, że pierwocin tego zrywu społecznego Polaków trzeba szukać w XVIII wieku, w okresie buntu „narodu” szlacheckiego przeciwko podporządkowaniu Rzeczypospolitej, coraz groźniejszej dla naszej suwerenności, carskiej Rosji. Sprzeciw to jedno, a rezultaty to drugie.

W skomplikowanej rzeczywistości wewnętrznej i zewnętrznej Rzeczypospolitej szlacheckiej przy braku większego wsparcia ruch barski nie jest łatwy do jednoznacznej oceny przez historyka.

U schyłku panowania Augusta III (zm. 1763 r.) konflikt wewnętrzny był już bardzo ostry. Stronnictwo Czartoryskich (książąt Michała i Augusta), tzw. Familia, które dążyło do przeprowadzenia głębokich reform, widziało w Rosji carycy Katarzyny II sojusznika dla wprowadzenia zmian. Katarzyna II z kolei miała już kandydata na tron – Stanisława Augusta Poniatowskiego, swego byłego kochanka, kiedy był jeszcze ambasadorem polskim w Petersburgu. A co do reform była ostrożna, widząc w obietnicach pretekst do mieszania się w sprawy polskie. Po drugiej stronie było stronnictwo tzw. republikantów skupionych wokół hetmana Jana Klemensa Branickiego, Franciszka Salezego Potockiego i Karola Radziwiłła.

Śmierć starego króla spowodowała bezkrólewie i zwołanie sejmiku konwokacyjnego (dokonywał zmian większością głosów i ustalał kandydatów na króla), na którym większość mieli stronnicy Familii (wybrano marszałka Adama Ka-

zimierza Czartoryskiego), ale nie w senacie, gdzie decydowali republikanci i mieli poza tym przewagę militarną nad wojskami Familii. Przed zebraniem sejmiku wkroczyły wojska rosyjskie, które otoczyły Warszawę. W tej sytuacji po nieudanej próbie zerwania sejmiku opozycja (już szersza) opuściła obrady parlamentu, protestując przeciwko ingerencji rosyjskiej (w obradach uczestniczyło 80 posłów zamiast 300 i 7 senatorów zamiast 136) i decyzje tego sejmiku były bezprawne. Można mówić o swoistym zamachu stanu, dzięki któremu Familia wprowadziła reformy m.in. wprowadzono cło generalne, ograniczono liberum veto, które nie działało przy uchwalaniu ustaw skarbowych oraz wprowadzono zakaz przysięgania na sejmikach na instrukcje poselskie. Wprowadzone reformy były znaczące dla poprawienia sprawności działania państwa. Trzeba też odnotować negatywy: uznanie tytułu Katarzyny II jako cesarzowej Wszechrusi oraz oficjalne uznanie tytułu króla Prus. W przypadku Ka-

tarzyny uzyskała ona pretekst do mieszania się w sprawy religijne i roszczenia terytorialne.

Zaostrzenie sytuacji przyniosła bezwzględna polityka ambasadora rosyjskiego Nikołaja Repnina. Wykorzystując podziały między litewskimi i polskimi obrońcami złotej wolności szlacheckiej oraz zwolenników reform, łapówkami pozyskiwał stronników, a kiedy trzeba naciskami i obietnicami. W imieniu Katarzyny bronił praw szlachty różnowierczej i pod pozorem ochrony praw innowierców wprowadził w 1767 r. ponownie do Rzeczypospolitej korpus wojsk rosyjskich. W czerwcu tego roku doprowadził do zawiązania się dwóch konfederacji różnowierczych: kalwinistów i prawosławnych w Wielkim Księstwie Litewskim oraz protestantów w Koronie. Na mocy polecenia z Petersburga doprowadził do powołania jednej konfederacji w Radomiu, na której czele stanął jeden z największych pijaków Rzeczypospolitej – książę Karol Radziwiłł. Oczywiście konfederacja obradowała pod ochroną wojsk rosyjskich i jako główne hasło przywoływała przywrócenie wolności szlacheckich, co uderzało w przeprowadzone reformy Czartoryskich. Trzeba powiedzieć, że nawet przyszli konfederaci barscy wierzyli, że Repnin doprowadzi do usunięcia króla Stanisława Augusta, bowiem uznawali króla nie tylko za marionetkę Katarzyny II, ale i zwolennika reform sejmiku konwokacyjnego.

Repinin obawiając się oporu szlachty, postarał się najpierw o wyłonienie delegacji, która po przygotowaniu miała przeprowadzić w sejmie uchwały bez dyskusji. Sejm delegacyjny zebrany wreszcie w październiku 1767 r. stawiał jednak opór. Na rozkaz ambasadora rosyjskiego oddział carski porwał opozycjonistów – biskupa krakow-

skiego Kajetana Sołtyka i następnie hetmana polnego koronnego Wacława Rzewuskiego i jego syna Seweryna (późniejszy targowiczanie) oraz biskupa kijowskiego Józefa Załuskiego. Zostali wywiezieni do Kaługi pod Moskwą, skąd wrócili po pięciu latach. W tak drastyczny sposób Repnin przywrócił szlachcie prawa kardynalne (wolna elekcja, liberum veto, prawo wypowiedzenia posłuszeństwa królowi), które wraz z zawartym w lutym 1768 r.

zwiększenie wojska, usprawnienie administracji skarbowej, wojskowej i starostw. Z dochodów ze starostw i królewskich miała być utrzymana stutysięczna armia. Słabością planu było liczenie na zwycięską wojnę Turcji z Rosją, która była już cieniem dawnej potęgi. Brakowało też projektu szerszych reform.

Konfederacja została powołana w Barze (stąd nazwa) 29 lutego 1768 r., a jej marszałkiem został biskup Krasieński, natomiast marszałkiem związku wojskowego Józef Pułaski, ojciec Kazimierza – bohatera walk konfederackich, a później USA. Konfederaci podjęli walkę w obronie wiary katolickiej i jej hasłem generalnym było zawołanie „Jezus Maryja”. Natomiast zabronione były „gwałty, rabunki między katolikami, Żydami i lutra-



Krzyż Konfederacji Barskiej

traktacie wieczystej przyjaźni pozwały Katarzynie w dowolnym momencie ingerować w sprawy polskie i litewskie.

Repininowi umknął jeden z najgroźniejszych opozycjonistów – biskup kamieniecki Stanisław Krasieński. Po brawurowej ucieczce przygotowywał założenia konfederacji. Przede wszystkim liczył na wsparcie Turcji w wojnie z Rosją. Miał zebrać się nowy sejm konwokacyjny po zdetronizowaniu uzurpatora króla Stanisława Augusta. Sejm miał przeprowadzić pewne reformy:

mi ani osobiście, ani przez subordynowane osoby”. Początkowo działania wojenne toczyły się na kresach południowych Rzeczypospolitej. Podstawową siłą zbrojną konfederatów było niewycwiczone pospolite ruszenie szlacheckie. Król początkowo chciał rokować, ale też pod wpływem Repnina poprosił o pomoc wojsko rosyjskie. Zawiodła konfederatów pomoc turecka. Turcja wprawdzie wypowiedziała Rosji wojnę (1768–1772), która została nazwana wojną polską, ale niestety armia sultana przegrywała



EDWARD CZAPIEWSKI w 1980 r. był członkiem Komitetu Założycielskiego Solidarności na Wydz. Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego, wykładowcą (z zakresu historii Polski i Rosji w XX w.) Wszechnicy Związkowej „S” MKZ we Wrocławiu/ZR Dolny Śląsk, na Dolnym Śląsku oraz m.in. w Katowicach, Olsztynie i Gdańsku. Był też doradcą studentów podczas strajków 1981 r. Autor publikacji niezależnych w „Komunikatach NSZZ «Solidarność» UWr”.

Po 13 XII 1981 r. przesłuchiwany w związku z negatywnymi opiniami o stanie wojennym, które wygłaszał na zajęciach z nauk politycznych w Studium Kulturalno-Oświatowym i Bibliotekarstwa we Wrocławiu. 29 I 1982 r. internowany w Ośr. Odosobnienia w Nysie.

W latach 1989–1990 przewodniczący wrocławskiego Centrum Demokratycznego; 1990–1994 radny i wiceprzewodniczący Rady Miasta Wrocławia. W 1993 r. współzałożyciel BBWR, następnie 1994–1997 wiceprezes, przewodniczący Rady Programowej i współtwórca programu, 1995–1997 wiceprezes oddziału wrocławskiego. W 1997 r. wycofał się z działalności politycznej.

bitwę za bitwą. Na pomoc finansową ze strony papieża barzanie też nie mogli liczyć, ponieważ Watykan starał się nie wtrącać w sprawy wewnętrzne danego kraju, ale też powstrzymywały rozmowy z Rosją w sprawie ułożenia lepszych stosunków. Wsparcie konfederatów walczących z dyzunitami (prawosławnymi przeciwnikami Unii Brzeskiej z 1596 r.) pod hasłem obrony wiary katolickiej groziło konfliktem z Rosją. Austria postanowiła zachować neutralność mimo wcześniejszych rozmów, w których obiecywano pomoc. Konfederaci zostali zatem sam na sam z wojskami rosyjskimi i królewskimi o wysokiej wartości bojowej, a sami mimo poświęcenia i zacieklego oporu nie mieli szans w tej nierównej walce. Na domiar złego wybuchło powstanie chłopów ukraińskich (koliszczyzna) skierowane przeciwko szlachcie, czyli też konfederatom. Konfederacja barska na kresach południowych upadła pod ciosami wojsk carskich i królewskich i powstańców chłopskich.

Walki przeniosły się na tereny Małopolski, Wielkopolski i Wielkiego Księstwa Litewskiego (dzisiejsza Białoruś). Oddziały konfederatów działały na zasadzie pospolitego ruszenia. Siły rosyjskie rozbiły konkretne oddziały, ale przy szczupłości korpusu wojsk nie były one w stanie opanować szybko oporu, tym bardziej że konfederaci bronili się nowo utworzonymi formacjami pieszymi oraz w fortcach (zwłaszcza częstochowskiej). Klęski militarne Turcji przyczyniły się do zaangażowania Francji, która wsparła konfederatów zasilkami pieniężnymi i przysyłając oficerów-instruktorów z Charlesem Dumouriezem na czele. Konfederaci zdecydowali się na krok, który przekreślił szansę porozumienia z Warszawą. W październiku 1770 r. ogłosili detronizację króla, wzywając nawet do jego zgładzenia. Chcieli uzyskać w ten sposób pomoc ze strony państw zainteresowanych uzyskaniem korony polskiej (Francji, Austrii lub Saksonii). Rozstrzygnięcia nadeszły jednak w bitwach, w których odznaczył się przyszły feldmarszałek Aleksander Suworow, który pokonał konfederatów pod Lanckoroną, a następnie zdusił powstanie litewskie hetmana Michała Ogińskiego. Katastrofę wizerunkową przyniosła nieudana próba porwania króla Stanisława Augusta przez Kazimierza Pułaskiego, który dowodził zamachowcami. Czyn ten obwołano za królobójstwo i skompromitował konfederatów w opinii monarchicznej Europy. Konfederacja dogorywała, kiedy na wiosnę 1772 r. sąsiedzi Rzeczypospolitej dokonali I rozbioru, łagodząc w ten sposób wzajemnie sprzeczne interesy kosztem Polski. W drugiej

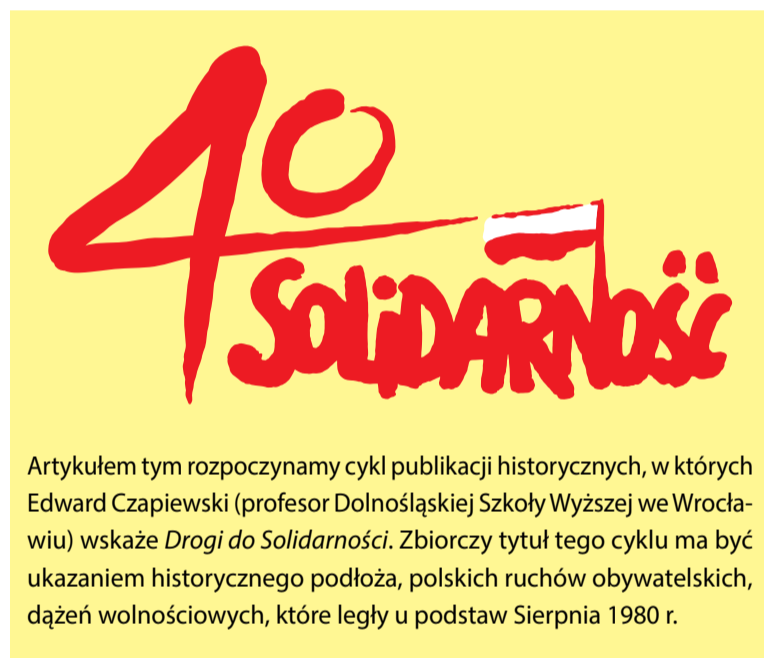


Kazimierz Pułaski pod Częstochową - obraz Józefa Chelmońskiego

połowie sierpnia padła ostatnia twierdza oporu, tj. Częstochowa.

Pora podsumować rozważania. Konfederacja barska była na pewno ważnym i wielkim zrywem szlachty w obronie chylącej się ku upadkowi Rzeczypospolitej szlacheckiej, aby ochronić jej zagrożoną niepodległość. O ile wcześniejsze „rajdy” najeźdźcy szwedzkiego w okresie wojny północnej (1701–1721) przez całą Rzeczpospolitą, a następnie panowanie wojsk cara Piotra I, nie wywołały tak wielkiego oporu szlachty, to zupełnie inaczej wyglądała reakcja tej warstwy społecznej w okresie konfederacji barskiej. Antyrosyjską rebelię wsparło około 100 tys. uczestników i na tamte czasy był to duży ruch masowy. Hasło obro-

ny wyznania katolickiego, a jeszcze bardziej bunt przeciwko Rosji i jej metodom podporządkowania sobie Rzeczypospolitej, trafiły na podatny grunt. Byli dziećmi swojej epoki i nie widzieli potrzeby głębokich zmian, lecz chcieli bronić niepodległości i dokonać pewnych ograniczonych reform. Głębsze zmiany nastąpiły dopiero w okresie reform Sejmu Czteroletniego (1788–1792), a więc przez następne i lepiej wykształcone pokolenie. Konfederaci trafnie dostrzegli zagrożenie rosyjskie, a kilkanaście tysięcy z nich przypłaciło walkę wywiezieniem na Syberię lub też wcieleniem do wojska rosyjskiego. Ruszyła sztafeta pokoleń. Za walkę o wolność Polski kolejne pokolenia płaciły słoną cenę.



Artykułem tym rozpoczynamy cykl publikacji historycznych, w których Edward Czapiewski (profesor Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu) wskaże *Drogi do Solidarności*. Zbiorczy tytuł tego cyklu ma być ukazaniem historycznego podłoża, polskich ruchów obywatelskich, dążeń wolnościowych, które legły u podstaw Sierpnia 1980 r.

Pożegnanie

Odszedł Zygmunt Sobolewski

3 stycznia 2020 r. odszedł do wieczności związkowiec, dziennikarz, fotoreporter. Człowiek wielu talentów.



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

W sierpniu 1980 r. Zygmunt Sobolewski był współorganizatorem strajku PKP we Wrocławiu. Parę miesięcy później (21–27 X 1980 r.) współorganizował i uczestniczył w głodówce kolejarzy w Lokomotywowni Wrocław Główny. W 1981 r. był współzałożycielem, autorem, redaktorem pisma „S” PKP „Semafor” oraz pisma „Wolna Droga”, które redagował również po 1989 r. W czasie stanu wojennego dwukrotnie internowany.

Od 1989 członek Komisji Zakładowej „S” PKP Wrocław OZ RiŁ, następnie KZ Zakładu Telekomunikacji PKP Wrocław. Aktor – „świadek historii” – w spektaklu Transfer! w reż. Jerzego Klaty (premiera 2006). Od 1993 na emeryturze.

Autor m.in.: NSZZ „Solidarność” w przedsiębiorstwie Polskie Koleje Państwowe 1980–2000 (2000), Między Zbruczem a Odrą, Skąd my tu? Wspomnienia repatriantów (pod redakcją K. Tyszkowskiej; 2008).

Zmarłego żegnali na cmentarzu w Kobierzycach bliscy, ale też kolejowa Solidarność z całej Polski. Nie zabrakło też przedstawicieli dolnośląskiej Solidarności. Ciepłe słowa o działaczu wypowiedział zastępca przewodniczącego ZR Piotr Majchrzak, któremu towarzyszył

poczet sztandarowy Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”.

Za działalność i wieloletnią służbę dla innych dziękowali zmarłemu Stanisław Kokot, członek prezydium Krajowej Sekcji Kolejarzy NSZZ „Solidarność”. Uczestnik historycznego protestu głodowego Ewaryst Waliński wspominając związkowego redaktora i kolegę, podkreślał m.in. zdolność Zygmunta Sobolewskiego do wysłuchania racji tych, z którymi się nie zgadzał.

Odszedł człowiek o niesamowitej wiedzy na temat PKP, historii jej burzliwych przekształceń. Dla dziennikarzy i redaktorów był znakomitym kolegą, zawsze uczynnym, gotowym do użyczenia archiwalnych zdjęć, chętnie dzielącym się swoim doświadczeniem. MR

Tworzą pomnikowe dzieło

W siedzibie Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” odbyła się prezentacja III tomu Encyklopedii Solidarności. Redaktorzy (dr Łukasz Waligóra, dr Kamil Dworaczek i Łukasz Sołtysik) oraz jeden z pomysłodawców wydawnictwa Przemysław Miśkiewicz zaprezentowali zawartość tego dzieła, a także przybliżyli zebranych etapy tworzenia książki.

Wprowadzenie do dyskusji wygłosił dyr. wrocławskiego oddziału IPN dr Andrzej Drogoń, który pierwsze egzemplarze wręczył przybyłym na spotkanie opozycjonistom, m.in. Markowi Muszyńskiemu, Antoniemu Lenkiewiczowi, Tadeuszowi Świerczewskiemu i wielu innym. „Encyklopedia Solidarności” to projekt dokumentacyjny, który realizowany jest od roku 2008 przez Instytut Pamięci Narodowej i Stowarzyszenie „Pokolenie” w Katowicach. Encyklopedia wydawana jest w systemie holenderskim (każdy tom od A do Z). Pierwszy tom ukazał się w roku 2010, drugi w 2012, trzeci w 2019.

„Encyklopedia Solidarności” to największe kompendium wiedzy na temat działalności opozycji w PRL w latach 1976–1989. Ma na celu możliwie wszechstronne przedstawienie ludzi, struktur organizacyjnych, wydawnictw oraz wydarzeń towarzyszących genezie i działalności tego wielkiego ruchu społecznego aż do chwili załamania się dyktatury komunistycznej w 1989 r. Hasła i biogramy przygotowane przez dziesiątki autorów, współpracujących z koordynatorami w oddziałach IPN trafiają do redakcji naukowej „Encyklopedii Solidarności”. Trzeci tom zawierający 1519 biogramów i haseł rzeczowych (opracowanych przez ponad 230 autorów) przygotowała redakcja naukowa w składzie: dr Grzegorz Waligóra (redaktor naczelny), dr Kamil Dworaczek (sekretarz),

Leszek Próchniak, Łukasz Sołtysik (zastępca redaktora naczelnego) i dr Marcin Zwolski.

O tym jaka była geneza encyklopedii mówił Przemysław Miśkiewicz.

– Kiedy zmarła moja znajoma zaangażowana w podziemną działalność opozycyjną, zdałem sobie sprawę, że nie jestem w stanie powiedzieć, co ona robiła. To był przełomowy moment. Jak spotkałem się z Adamem Borowskim, okazało się, że obaj mamy te same spostrzeżenia, że trzeba zrobić encyklopedię Solidarności. To był rok 2001, wtedy były rządy SLD/PSL. Trudno było pozyskać jakiegokolwiek środki, ale postanowiliśmy się do tego przygotowywać. Przyszli 2005 rok. IPN-em kierował Janusz Kurtyka. Poszliśmy do niego i tak to się zaczęło – przypominał niełatwe początki tworzenia encyklopedii Przemysław Miśkiewicz, Stowarzyszenie „Pokolenie” w Katowicach.

Tom 3 „Encyklopedii Solidarności” zawiera biogramy 90 osób, które aktywnie działały w strukturach niezależnych na terenie Wrocławia. Wielu spośród nich przybyło na promocję, a każdy z nich otrzymał od dyrektora oddziału IPN we Wrocławiu dr. Andrzeja Drogoń, jeden egzemplarz wydawnictwa.

– Gdybyśmy zdali sobie sprawę z ogromu trudności, nie wiem, czy byśmy się tego zadania podjęli. Założenie pierwotne były, aby ukazał się jeden tom z pięcioma tysiącami biogramów. Podczas zbierania materiałów okazało się, że jest bardzo

bogaty zbiór biogramów, relacji. I postanowiliśmy, że encyklopedia będzie ukazywać się w systemie holenderskim.



Dyrektor wrocławskiego oddziału IPN Andrzej Drogoń (przy mikrofonie) wraz ze swoimi współpracownikami

Równocześnie biogramy i hasła rzeczowe zaczęły się ukazywać w wersji internetowej. W trakcie prac zdaliśmy sobie sprawę, że ograniczenie haseł do pięciu tysięcy jest nierealne. Projekt zaczął się rozwijać dzięki wsparciu Instytutu Pamięci Narodowej wyjaśniał dr Grzegorz Waligóra, redaktor naczelny encyklopedii.

– Nie budzi wątpliwości, że ta encyklopedia jako jedyne źródło

uzupełnia te wszystkie dokumenty, które zostały pozostawione przez komunistyczne służby specjalne i ma zdecydowanie większe znaczenie dla nas, bo jest takim żywym obrazem uczestników tamtych wydarzeń, jest dokumentem i zarazem źródłem, bez którego większość tych faktów już nigdy nie byłaby rozeznana. I to jest tak, jak z tymi encyklopedystami fran-

cuski – podjęli się dzieła na miarę swoich czasów i doprowadzili do przemiany systemu wartości – tak też i dzięki tej encyklopedii zmieni się stan świadomości o tym, co się wtedy wydarzyło. Dzisiaj z naszych rąk, po części odbierała ją już kolejne pokolenie nieżyjących bohaterów niektórych wpisów i z pewnością będzie to dla nich, ale też dla następnych pokoleń, pewne świadectwo do-

konań ich przodków – powiedział dyr. Andrzej Drogoń.

Doktor Łukasz Sołtysik (zastępca redaktora naczelnego) wyjaśnił, że w trzech tomach encyklopedii znalazło się 390 biogramów opozycjonistów z wrocławskiego, a w ostatnim tomie jest 90 biogramów i 25 haseł z naszego Regionu. Zwrócił też uwagę na takie hasła, jak „Solidarność Walcząca” czy „głódówka kolejarzy”.

O tym, jak powstawało tworzenie haseł opowiadał dr Kamil Dworaczek (sekretarz).

– Bez państwa pomocy nie udałooby się tak wielu biogramów zrealizować. Udało nam się dotrzeć

do wielu świadków historii. Podczas badań odkryliśmy też struktury branżowe Solidarności. Napisałyśmy wiele haseł dotyczących tych kwestii. Tworzymy dzieło pomnikowe, z którego mam nadzieję, będą korzystać pokolenia Polaków. Pracujemy już nad czwartym tomem encyklopedii i planujemy wydać go w sierpniu 2020 roku na 40. rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”.

JANUSZ WOLNIAK

Digitalizacja wydawnictw

Młodzież poznaje historię

W dniach 24-25.01.2020 roku, w siedzibie Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk odbędzie się Kongres: „Transcribathon - Enriching Europeana” - przemiany ustrojowe 89.

Podczas wydarzenia młodzież z dolnośląskich szkół średnich będzie miała okazję nie tylko poznać historię tego okresu, ale co najważniejsze wziąć czynny udział we wzbogacaniu europejskiego cyfrowego dziedzictwa kulturowego.

Projekt ten uzyskał akceptację Dolnośląskiego Kuratora Oświaty - Romana Kowalczyka.

Patronami imprezy są: Przewodniczący Regionu NSZZ "Solidarność"- Kazimierz Kimso

JM Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego - prof. dr hab. Adam Jezierski

Transcribathon jest internetową platformą służącą wzbogacaniu europejskiego cyfrowego dziedzictwa kulturowego. Jej celem jest zaangażowanie opinii publicznej w przepisywanie i opisywanie zdigitalizowanych przedmiotów zgromadzonych w bibliotekach, archiwach i muzeach z całej Europy. Wiele z tych przedmiotów, zwłaszcza tych zawierających odręcznie napisany tekst to skarbiec ukrytych informacji, które nie są jeszcze umieszczone w metadanych, a zatem nie są łatwo widoczne ani możliwe do łatwego przeszukania. Z pomocą



użytkowników portalu Transcribathon - poprzez przepisywanie tekstu, opisywanie treści i dodawanie cennych opisów - cyfrowe wizerunki obiektów dziedzictwa kulturowego mogą stać się cennymi źródłami informacji dla szerokiego grona odbiorców.

Do projektu zostało utworzone wydarzenie na Facebooku - <https://www.facebook.com/events/2701447519976756>. Tam też możemy obserwować bieżące informacje.

RAFAŁ TOMCZAK



Andrzej Drogoń wręcza Encyklopedię Markowi Muszyńskiemu

FOT. JANUSZ WOLNIAK

POLITYCZNE

Wynagrodzenie minimalne w 2020 roku

W 2020 roku wynagrodzenie minimalne wzrośnie do 2600 zł, a minimalna stawka godzinowa wyniesie 17 złotych. Zmiany obejmą również dodatki stażowe. Od początku przyszłego roku dodatek za staż pracy nie będzie mieć już żadnego wpływu na wysokość minimalnego wynagrodzenia. Na tę zmianę czekali od lat pracownicy z długim stażem pracy, którzy dostawali niższe stawki wynagrodzenia zasadniczego niż przykładowo zaczynający pracę absolwenci, ponieważ do minimalnej pensji wliczano im dodatek za wysługę lat.

Odmrożony odpis na fundusz socjalny

W tym roku kwota odprowadzana na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych (ZFŚS) za jednego pracownika będzie naliczana od wysokości przeciętnego wynagrodzenia z 2018 r. W efekcie odpis wzrośnie z 1271,20 zł do 1550,25 zł.

Obowiązująca w br. kwota to spełnienie postulatu Solidarności. Wskaźnik naliczania obowiązkowego odpisu na ZFŚS socjalnych był zamrozoony od 2012 r. (*Opinia Prezydium KK – czytaj na str. 3*).

Nowy szef Rady Dialogu Społecznego

Artur Mazurkiewicz, prezes zarządu Dolnośląskich Pracodawców, gościł w środę 15 stycznia w siedzibie Regionu. Przedstawił przewodniczącemu Kazimierzowi Kimso propozycję terminów oraz tegorocznej tematyki posiedzeń Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego. W tym roku to właśnie Artur Mazurkiewicz będzie przewodniczył obradom tego gremium. Przypomnijmy, że dwa lata temu gremium przewodniczył Kazimierz Kimso, a w zeszłym roku ówczesny wojewoda Paweł Hreniak.

Promocja gospodarcza regionu

„Going Global – Dolnośląska Dyplomacja Gospodarcza” to jeden z głównych projektów, którego celem jest promocja potencjału gospodarczego regionu za granicą oraz pomoc lokalnym przedsiębiorcom w wejściu na zagraniczne rynki. Samorząd województwa dolnośląskiego przedstawił plany promocji gospodarczej regionu na najbliższe lata. Marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski poinformował, że na promocję gospodarczą regionu za granicą w najbliższych latach zostanie przeznaczonych 11 mln zł. To pieniądze m.in. z Regionalnego Programu Operacyjnego.

Będzie to w sumie ponad 50 wydarzeń z udziałem dolnośląskich przedsiębiorców, w tym misje gospodarcze oraz wizyty na targach w różnych częściach świata.

3,5 mln pasażerów na lotnisku

Wrocławskie lotnisko w ubiegłym roku obsłużyło ponad 3 mln 548 tys. podróżnych, a przed rokiem przeszło 3 mln 347 tys. pasażerów. W grudniu 2019 Port Lotniczy Wrocław obsłużył 20-milionowego pasażera, licząc od otwarcia nowego terminalu w marcu 2012 r.

Największy udział w ruchu pasażerskim na wrocławskim lotnisku mają tanie linie, które obsłużyły w 2019 roku blisko 2,2 mln podróżnych, co oznacza wzrost o blisko 3 proc. w porównaniu z 2018 rokiem. Od sezonu letniego 2020 w siatce wrocławskiego lotniska pojawiają się trzy nowe połączenia takich linii: Zaporże (Ukraina), Cagliari (Włochy, Sycylia) i Zadar (Chorwacja), a już od lutego do rozkładu wracają rejsy do Bari (Włochy południowe).

Bez szczepień, bez żłobka

1 stycznia weszła w życie uchwała Rady Miejskiej Wrocławia, mówiąca o tym, że do miejskich żłobków przyjmowane będą jedynie dzieci mające obowiązkowe szczepienia ochronne. Nowe regulacje mają chronić zdrowie dzieci, w tym te, które ze względów medycznych nie mogą być zaszczepione.

Rada Miejska Wrocławia w lipcu ubiegłego roku przyjęła uchwałę, która wskazuje, że szczepienia będą jednym z warunków przyjęcia dzieci do wrocławskich żłobków. Nowe regulacje dotyczą żłobków miejskich i dofinansowanych przez miasto. We Wrocławiu jest ponad 6,8 tys. miejsc w żłobkach, z czego 5346 to miejsca, które będą finansowane lub dofinansowane przez miasto.

Wrocławskie zoo dla Australii

Ponad 26 tys. zł przekaże wrocławskie zoo na ratowanie zwierząt w płonącej części Australii. Środki pochodzą z dobrowolnych dopłat do biletów.

Od września ubiegłego roku część Australii trawią pożary na niespotykaną dotychczas skalę. Temperatury w niektórych

miejskach, w tym wzdłuż południowego wybrzeża Australii, przekraczały 40 stopni C. Ofiarami pożarów są nie tylko ludzie, ale również przyroda.

Szacuje się, że w ogniu i na skutek zatrucia dymem mogło zginąć nawet 500 mln zwierząt. – Z doniesień naszych kolegów z ogrodów zoologicznych, którzy obserwują żywiol na miejscu, wynika, że nie chodzi już tylko o ratowanie zwierząt z pożarów, ale o przetrwanie endemicznych gatunków – oświadczył prezes wrocławskiego ZOO Radosław Ratajszczak.

KULTURALNE

56. festiwal Jazz nad Odrą

Amerykańska wokalistka soulowo-jazzowa China Moses, saksofonista Chris Potter, brytyjski zespół GoGo Penguin oraz wrocławski skład EABS to niektóre z gwiazd 56. festiwalu Jazz nad Odrą, który w dniach 20–26 kwietnia odbędzie się we Wrocławiu.

Krzysztof Maj, dyrektor generalny Strefy Kultury Wrocław, instytucji organizującej Jazz nad Odrą poinformował, że w tym roku wrocławski festiwal potrwa dwa dni dłużej. Zapowiedział też, że 26 kwietnia będzie «dniem wrocławskim» związanym z 75-rocznicą wyzwolenia Wrocławia. – Oprócz tego planujemy niespodziankę – mniej więcej miesiąc przed festiwalem w kilku ciekawych miejscach we Wrocławiu wystąpią wrocławscy muzycy i zorganizują pięć koncertów jazzowych – powiedział.

Plany Muzeum Narodowego na 2020 r.

Wystawa wyrobów secesyjnych z metali, prezentacja fragmentów „Panoramy Siedmiogrodzkiej”, a także ekspozycja twórczości m.in. Marka Oberlaendera i Jana Lebensteina to niektóre z planów wystawienniczych Muzeum Narodowego we Wrocławiu w 2020 r.

Dyrektor Muzeum Narodowego dr hab. Piotr Oszczanowski podkreślił, że miniony rok był okresem „dynamicznego rozwoju Muzeum Narodowego oraz jego oddziałów”. – W minionym roku Muzeum Narodowe we Wrocławiu odwiedziło 600 tys. osób, to rekord w porównaniu z ubiegłym rokiem, ale też z rokiem 2016, kiedy to Wrocław pełnił rolę Europejskiej Stolicy Kultury – powiedział Oszczanowski.

Projekty Domu Literatury

Warsztaty z literatury polskiej dla obcokrajowców, wsparcie dla niezależnych księgarń i integrowanie ich z życiem lokalnej społeczności czy wolontariat senioralny to niektóre projekty, które będą realizowane w 2020 r. w związku z przystąpieniem Wrocławia do Sieci Miast Kreatywnych UNESCO.

30 października 2019 roku Wrocław został przyjęty do Sieci Miast Kreatywnych UNESCO, stając się tym samym drugim, po Krakowie Miastem Literatury UNESCO w Polsce.

W ramach aktywności Wrocławia Miasta Literatury UNESCO realizowany będzie także program wspierania działalności małych i niezależnych księgarń. Jak zapowiedział dyrektor Wrocławskiego Domu Literatury, zwiększona zostanie widoczność tych księgarń w całym mieście poprzez zaangażowanie ich w najważniejsze kulturalne i społeczne wydarzenia miejskie, organizowane poza ich siedzibami.

Wystawa „Bliźniemu swemu”

Ponad 60 obrazów, grafik, rzeźb, fotografii współczesnych polskich artystów tworzy wystawę „Bliźniemu swemu”, czynną w Starym Ratuszu we Wrocławiu. Dzieła zostaną zlicytowane 24 lutego na aukcji, a dochód trafi do Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta.

Wystawa i aukcja „Bliźniemu swemu” odbywa się od ponad 30 lat w cyklu dwuletnim. – To jest już 16. wystawa, na której prezentowane są dzieła podarowane Towarzystwu Pomocy im. św. Brata Alberta przez wybitnych polskich artystów. Zostaną one sprzedane na aukcji, a dochód przeznaczony na pomoc dla podopiecznych Towarzystwa – powiedział Bohdan Aniszczuk, członek Zarządu Głównego Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. Cały dochód przeznaczony jest na rzecz biednych i bezdomnych, którymi opiekuje się Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta. Podczas ostatniej aukcji w marcu 2018 roku zebrano ponad milion złotych.

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta jest jedną z największych organizacji pozarządowych w Polsce i pierwszą, która zajęła się w naszym kraju niesieniem pomocy bezdomnym. Istnieje od 1981 roku. Prowadzi na terenie kraju 168 placówek (domy dla bezdomnych, hospicja, domy dziecka); wydaje dziennie kilkadziesiąt tysięcy darmowych posiłków.

opr. Janusz Wolniak

Magia nie tylko okrągłych dat



Nadszedł kolejny rok i znowu czekają nas okrągłe rocznice. Te najważniejsze, historyczne są związane ze 100-leciem Bitwy Warszawskiej, 75-leciem zakończenia II wojny światowej i 40. rocznicą powstania NSZZ „Solidarność”. Chyba nasze niedawne świętowanie Cudu nad Wisłą, czyli przegnanie bolszewików, tak wkurzyło Putina, że zaczął głosić bajki o naszej odpowiedzialności za II wojnę światową. Dawno w świat nie poszło tak horrendalne kłamstwo. Nie była to przynajmniej jakaś gafa, jak to kiedyś przytrafiło się prezydentowi Obamie. Ta narracja, że to Polacy są winni wywołania II wojny światowej jest przecież obecna cały czas w rosyjskiej propagandzie.

Oczywiście tej sytuacji nie są przecież winne rocznicowe daty. Niemniej warto zastanowić się, dlaczego lubimy obchodzić 10-, 20-, 25- czy 100-lecia, a nie na ten przykład cykle 7- czy 9-letnie. Pierwsza odpowiedź łączy się pewnie z naszym dziesiętkowym systemem liczbowym, powszechnym i praktycznym. Dlatego szczególnie radośnie obchodzimy okrągłe rocznice urodzin, śmierci, ślubu, pracy zawodowej czy innych naszych osobistych dokonań. Są i wyjątki. Osiemnaście dzisiaj są powszechne, ale to związane jest oczywiście z przejściem w dorosłość, taką urzędową, niekoniecznie dojrzałą.

Przywołałem kilka rocznic, ale w tym roku to nie wszystko. Też ważne i godne upamiętnienia są: 100. rocznica urodzin i 15. rocznica śmierci Jana Pawła II, 80. rocznica haniebnej zbrodni katyńskiej i wreszcie najnowsza, już 10. rocznica katastrofy smoleńskiej.

Mamy też fundamentalne spory co do konkretnych dat rocznicowych. Klasyycznym przykładem jest zakończenie II wojny światowej. Dla Rosjan jest to 9, a dla nas 8 maja.

W Polsce przedmiotem sporu jest też data związana z końcem komunizmu. Coraz mocniej kwestionuje się świętowanie dnia 4 czerwca.

Przed 20 laty, kiedy był 2000 rok, huczny był tylko sylwester. Nic szczególnego w tym milenijnym roku się nie wydarzyło. Czar prysł, końca świata nie było.

Zresztą, patrząc z perspektywy czasu, istnienia naszej planety w wymiarze kosmicznym, cóż znaczą jakieś tam dziesięciolecia. Na kwestie rocznic należy zatem patrzeć z innego punktu widzenia. Mają one wymiar cywilizacyjny. Porządkują naszą rzeczywistość, pokazując, co z perspektywy historycznej jest ważne. Tyle że nie zawsze jest powszechna zgoda na konkretne obchody rocznicowe.

Jeszcze inaczej można na te zjawiska spojrzeć osobiście. Nasz żywot jest ograniczony. Nikt nie wie, ile lat przeżyje i kiedy przekracza średnią trwania życia, może już czuć się szczęściarzem i śmiało świętować co roku swoje urodziny. W Polsce według GUS przeciętne trwanie życia mężczyzn w Polsce wynosi 73,8 lat, natomiast kobiet 81,7 lat. To daje nam około 50. miejsce w świecie. W tej statystyce pierwsze trzy miejsca zajmują mieszkańcy Monako, Japonii i Singapuru.

Kiedy nadchodzi nowy rok, trudno wyobrazić sobie życie bez kalendarza. Na tych wieszanych na ścianach nie tylko patrzymy na daty, ale też na oprawę graficzną i ładne zdjęcia. Te broszurowe służą nam jako notatniki, ale też przypominają o ważnych datach, jak choćby o obchodach imienin i świętach, szczególnie tych ruchomych.

Od lat mówi się o podróży i zasiedleniu przez człowieka globu marsjańskiego. Ale tam nasze życie byłoby teoretycznie krótsze, bo plus minus na Marsie rok jest dwukrotnie dłuższy. Ale już na takim Merkurym byłoby całkiem na odwrót, bo byłibyśmy około cztery lata starsi niż na Ziemi. Twórcy powieści science-fiction prorokują, że kiedyś człowiek będzie musiał przeprowadzić się na inną planetę, być może do innego układu gwiazdowego. Dzisiaj wiemy, że takich układów i planet jest nieskończenie wiele i z każdym rokiem istnieje coraz większe prawdopodobieństwo odkrycia gdzieś tam w kosmosie planety, na której ludzie mogliby się osiedlić. Dzisiaj specjalnie tym głowy sobie nie zaprzątamy, bo nasze możliwości techniczne są ograniczone, a człowiek całą energię przeznaczoną na to, jak zdobyć przewagę nad drugim człowiekiem. I to niestety nas ogranicza i perspektywę eksploracji kosmosu odsuwa w otchłań czasu.

Na razie zatem żyjemy z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc, z roku na rok ziemskiego czasu i nic nie wskazuje na to, by to się miało zmienić w przewidywalnym okresie.

Póki co mamy swoje ulubione daty, które dla jednych są szczęśliwe, a dla innych pechowe. Czy jesteśmy wierzący czy niewierzący, to nadajemy tym datom magiczny wymiar. Złaicyzowany świat, szczególnie tu w Europie, odrzucając religię, zostaje i tak w czasie mistycznym, bo weszliśmy właśnie w 2020 roku od narodzin Chrystusa, czy to się komuś podoba czy nie. Szczęśliwego Nowego Roku!

Janusz Wolniak

Prezentowane w felietonie treści i poglądy należą do autora, nie są oficjalnym stanowiskiem Redakcji.

Nowa ideologia klimatyczna

Unia Europejska, ONZ i grono aktywistów różnej maści ogłosiło tzw. neutralność klimatyczną mającą nastąpić do 2050 r. Nikt dokładnie nie wie, jakie byłyby szczegółowe zasady takiej operacji, ale generalnie chodzi o to, by zlikwidować źródła emisji CO₂. Tyle że uderzyłyby to bardzo mocno w kraj taki jak nasz, czyli oparty na energii węglowej.

Polska postawiła veto temu projektowi, uznając, że w imię tych wątpliwych ideologii nie można niszczyć polskiej gospodarki.

Solidarność też zabrała głos w tej sprawie. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wezwała polski rząd do zablokowania na najbliższym szczycie Rady Europejskiej propozycji klimatycznych KE zmierzających do wprowadzenia neutralności klimatycznej do 2050 r. – czytamy w przyjętym stanowisku. Przyjęcie proponowanych przez Unię rozwiązań oznacza katastrofę dla polskiej gospodarki.

– Zaakceptowanie drogi forsowanej przez KE oraz najbogatsze kraje UE oznaczać będzie dla Polski katastrofę gospodarczą, m.in. konieczność likwidacji całych gałęzi przemysłu oraz drastyczny spadek poziomu życia naszych obywateli. W ocenie Komisji Krajowej jedynym sposobem na trwałe uchronienie naszej gospodarki przed katastrofalnymi skutkami przyjęcia proponowanych rozwiązań jest realizacja uzgodnień porozumienia paryskiego – czytamy w stanowisku.

Solidarność oczekuje od polskiej delegacji wymuszenia od KE precyzyjnego zdefiniowania pojęcia neutralności klimatycznej oraz utrzymania horyzontu czasowego dojścia do neutralności klimatycznej założonego w porozumieniu paryskim, a więc do końca wieku, a nie jak proponuje KE do końca roku 2050. Inaczej, jak wskazuje informacja rządu, koszt takiej transformacji wyniósłby dla Polski od 500 do 700 mld euro.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” z całą mocą podkreśla, że zaakceptowanie przez polski rząd przywołanych powyżej propozycji Komisji Europejskiej spotka się z radykalnymi działaniami ze strony Związku. Pracownicy funkcjonujących w Polsce zakładów przemysłowych doskonale zdają sobie sprawę z powagi zagrożenia, jakie dla ich miejsc pracy niesie kolejne zaostrzenie unijnej polityki klimatyczno-energetycznej.

– Nie zabraknie nam determinacji, aby w obronie naszych miejsc pracy oraz bezpieczeństwa ekonomicznego naszych rodzin sięgać na-

wet po najostrejsze formy protestu – piszą w zakończeniu stanowiska związkowcy.

Jak wyjaśnia nowy minister Jacek Sasin odpowiedzialny m.in. za politykę klimatyczną, są już wdrażane programy prowadzące do niskiej emisji. Niemniej w najbliższych dziesięcioleciach węgiel będzie dalej głównym źródłem wytwarzania energii. Polska oczywiście będzie prowadziła politykę energetyczną, w której odnawialne źródła energii znajdują coraz powszechniejsze miejsce, ale nie jest to proces szybki i na pewno one nie pokryją zapotrzebowania na prąd.

Jest jeszcze jeden bardzo ważny aspekt całej sprawy. W tej polityce klimatycznej nie partycypują potęgi przemysłowe, takie jak USA, Chiny czy rozwijające się coraz bardziej

Indie. Nasz kontynent stanie się w tej walce o klimat osamotniony, a gospodarki naszych krajów niekonkurencyjne. To będzie walka z wiatrakami.

Zresztą, jak pokazują statystyki, takie kraje jak Niemcy ani myślą zrezygnować z węgla brunatnego. W zeszłym roku brutalnie spacyfikowali ekologów, którzy próbowali zapobiec wycince drzew pod budowę kopalni węgla.

Ponadto za emisję CO₂ nie odpowiada tylko przemysł. Zachodzące w przyrodzie zjawiska, jak wulkany wyrzucające w przestrzeń niewyobrażalne ilości gazów, trze-

sienia ziemi, wielkie stada bydła, miliony samochodów, no i my sami. Nie zapominajmy, że na przestrzeni dziejów Ziemi były okresy zlodowacenia i ocieplenia, a nie było wówczas jednego samochodu i fabryki.

Jak mówi rząd, trzeba dzisiaj postawić na nowoczesne elektrownie węglowe, gdzie emisja dwutlenku węgla zredukowana jest do minimum, a te trujące wygaszać. Te procesy nie mogą uderzać i niszczyć naszego przemysłu, a tym samym pozbawić pracy tysięcy polskich pracowników.

JANUSZ WOLNIAK



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Rada Ochrony Pracy

Marszałek wręczyła akty powołania

W poniedziałek 20 stycznia odbyła się uroczystość wręczenia aktów powołania na nową kadencję członkom sejmowej Rady Ochrony Pracy przez marszałek Sejmu Elżbietę Witek.

W pracach ROP w najbliższej kadencji zasiadać będzie przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” Kazimierz Kimso

We wtorek 21 stycznia odbędzie się posiedzenie Rady Ochrony Pracy, na którym przyjęte zostanie stanowisko ws. programu działania Państwowej Inspekcji Pracy w 2020 r. oraz rozpatrzy sprawozdanie z działalności ROP w 2019 r.

Rada przyjmie również plan pracy na 2020 r., a także zapozna się z materiałem przygotowanym przez Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy oraz Państwową Inspekcję Pracy pt. „Narastające zagrożenia

dla zdrowia pracowników z tytułu substancji rakotwórczych, mutagennych i endokrynnie aktywnych”.

Rada Ochrony Pracy nadzoruje warunki pracy. Sprawuje nadzór nad działaniami Państwowej Inspekcji Pracy opiniuje projekty aktów prawnych i inicjuje działania związane z ratyfikacją konwencji międzynarodowych oraz międzynarodowych norm dotyczących ochrony pracy.

Przewodniczącym Rady zostanie poseł PiS Janusz Śniadek. Misją Rady Ochrony Pracy, a przede wszystkim Państwowej Inspekcji Pracy, nad którą Rada sprawuje nadzór, jest budowanie poczucia bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracowników – mówił Śniadek. Zaznaczył, że ochrona pracy jest nieustannie ważna, m.in. w związku ze zmieniającymi się technologiami.

Zastępcami przewodniczącego będą: Zbigniew Janowski (zgłoszo-

ny przez Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych), Danuta Koradecka (zgłoszona przez Centralny Instytut Ochrony Pracy

– Państwowy Instytut Badawczy), poseł KO Izabela Katarzyna Mrzygłocka i Zbigniew Żurek (zgłoszony przez Związek Pracodawców Bu-

siness Centre Club). Sekretarzem Rady będzie poseł PiS Bożena Borys-Szopa.

MR



Rada Ochrony Pracy w nowym składzie

FOT. KANCELARIA SEJMU/RAFAŁ ZAMBRYCKI

Wydarzenia w obiektywie



Orszak Trzech Króli

W dniu Objawienia Pańskiego już po raz dziesiąty ulicami Wrocławia w uroczystym przemaszu przeszli rycerze, pastuszkowie, aniołowie, dwórki i oczywiście trzej królowie. Podziękowania zebranym wrocławianom złożyli abp Józef Kupny i prezydent Jacek Sutryk. W finale uroczystości wrocławianie zostali uraczeni niezwykle energetycznym występem zespołu „Arka Noego”.



Taizé

Kilkanaście tysięcy młodych ludzi nie tylko z Europy, ale i z całego świata przybyło do Wrocławia i okolic, aby uczestniczyć w 42. Europejskim Spotkaniu Młodych Taizé. Pielgrzymi spędzali wspólnie czas, uczestnicząc w modlitwach, wykładach, wspólnych posiłkach i spotkaniach. Wrocławianie wykazali się wielką gościnnością, gdyż wszyscy uczestnicy spotkania znaleźli miejsca w rodzin goszczących ich w swoich domach.



Zima

Od kilku dobrych lat narzekamy na pogodę. Zimy we Wrocławiu jak na lekarstwo. Wystarczy jednak wyjechać niedaleko poza miasto, jak choćby do Rzeczeki w powiecie wałbrzyskim, w gminie Walim i już można poszusować na nartach czy zjeżdżać z góry na sankach. Miejscowość ta znana jest z walorów turystycznych i znakomych warunków do uprawiania narciarstwa z malowniczo położonymi wyciągami narciarskimi leży około 60 km od Wrocławia.

opr. jw

Śląski Rembrandt

Złośliwi mówią, że lubił się solidnie napić, kochał kobiety, a w okolicy, w której mieszkał, wiele dzieciaków było do niego podobnych.

Oj te zawistne języki! Mówimy o fantastycznym artyście, zwanym Śląskim Rembrandtem, czyli o Michaelu Lucasiu Leopoldzie Willmannie.

Przyszedł na świat w Królewcu, w roku Pańskim 1630, z ojca artysty malarza Christiana Petera Willmanna i szlachetnie urodzonej Marii Dirschow. Miał dziewięcioro rodzeństwa, więc prokreacja była niejako wpisana w genotyp jego rodziny (no i po co te ploty o późniejszym licznych, nieslubnym, potomstwie)? Pierwsze malarskie szlify zdobywał u boku rodziciela, potem zaś odbył wyprawę do Niderlandów, a konkretnie do Amsterdamu. Była to ekskursja decydująca o jego dalszym artystycznym rozwoju. Ubogi Michael nie miał zbyt wielu pieniędzy, więc nie mógł zapisać się na nauki u żadnego z wielkich mistrzów holenderskich, poznawał jednak ich dzieła i technikę pracy, a za skromne grosze kupował odbitki obrazów uznanych twórców. Zapoznał się zatem z twórczością Rembrandta, Rubensa, van Dycka i włoskich artystów, również tych wcześniejszych – doby renesansu.

Chyba największe wrażenie wywarło na nim malarstwo Rubensa i Rembrandta, który stał się z czasem jego ideowym mistrzem. Po opuszczeniu Amsterdamu Willmann przez kilka lat sporo podróżował, odwiedzając między innymi miasta Niemiec i Polski. Wiadomo, że w roku 1656 był we Wrocławiu, a krótko potem dotarł do Pragi.

Owo podróżowanie po Europie stanowiło kontynuację wyprawy do Niderlandów – miało na celu poznawanie trendów w sztuce, dzieł artystycznych i studiowanie kolekcji malarskich. W 1660 roku, na zaproszenie opata cystersów Arnolda Freibergera, osiedlił się w Lubiążu, w którym otworzył pracownię malarską, założył rodzinę i działał do końca życia. W roku 1663 w Kłodzku, przeszedł na łono Kościoła katolickiego. Podobno stało się to pod wpływem dwóch osób – wspomnianego wyżej opata Freibergera oraz Johanna Schefflera, czyli Angelusa Silesiusa, słynnego śląskiego mistyka doby kontrreformacji.

Początkowo Willmann pracował głównie dla lubiąskich mnichów. W pierwszym roku pobytu namalował na płótnie „Wizję świętego Augustyna”, jednak największą sławę przynieść miał mu cykl obrazów dla kościoła klasztorowego zatytułowany „Męczeństwo apostołów”.

Znawcy twierdzą zgodnie, że właśnie tutaj uwiadacznia się artystyczna maniera podpatrzona u Rembrandta van Rijn.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVII stulecia Michael Willmann był już twórcą uznanym, realizującym liczne zamówienia poza Lubiążem. Dzięki portretowi opata krzeszowskich cystersów, Bernharda Rosy, rozpoczęła się wieloletnia współpraca artysty z klasztorem w Krzeszowie. Malował też na zlecenie rady miejskiej Wrocławia, elektora brandenburskiego, dla cystersów z Henrykowa i możnych rodów. Pod koniec lat osiemdziesiątych artysta zaczął realizować się jako autor fresków. Na początku XVIII stulecia powoli zaczął rezygnować z pracy twórczej z powodu coraz gorszego stanu zdrowia. Jego dzieło kontynuowali pasierb Johann Christoph Liszka, syn – Michael Leopold Młodszy i wnuk, Georg Wilhelm Neunhertz.

Mistrz Michael Willmann zmarł 26 sierpnia 1706 roku w Lubiążu. Pozostawił po sobie ogromną spuściznę artystyczną – przypisuje mu się autorstwo ponad 300 obrazów, wielu fresków i około dziewięćdziesięciu projektów grafik. Jego



Obraz Willmanna „Orfeusz grający zwierzętom”

dzieła rozsiane są po muzeach i klasztorach w Polsce, Niemczech, Czechach, Austrii, a nawet Francji, Rumunii i na Węgrzech. Od końca grudnia twórczość Michaela Lucasa Leopolda Willmanna podziwiać można w Pawilonie Czterech Kopuł, czyli w Muzeum Sztuki Współczesnej, będącej oddziałem Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Ekspozycja „Willmann. Opus magnum”, bo tak ją zatytułowano, prezentuje blisko sto obrazów autorstwa Śląskiego Rembrandta, a czynna będzie do 26 kwietnia br. Jest zatem jeszcze trochę czasu, by ją zobaczyć.

MARCIN BRADKE



Obraz Willmanna „Ostatnia wieczerza”

Rozpoczynają się prace nad europejską płacą minimalną!

Komisja Europejska ogłosiła pierwszą fazę konsultacji z europejskimi partnerami społecznymi dotyczących sprawiedliwej płacy minimalnej.

W ten sposób szefowa Komisji, Ursula von der Leyen, rozpoczyna realizację swej obietnicy złożonej jesienią ubiegłego roku.

Konsultacje ogłoszone 14 stycznia 2020 r. oparte są o art. 154 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ich celem jest wysłuchanie opinii partnerów społecznych dotyczących inicjatywy wprowadzenia sprawie-

względu na nieadekwatność poziomu płac minimalnych w ich krajach.

Planując działania legislacyjne w obszarze szeroko pojętej polityki społecznej Komisja Europejska zobowiązana jest do przeprowadzenia dwukrotnych konsultacji z euro-

mówi wprost – „Niestety, dokument konsultacyjny jest rozczarowująco ogólnikowy jeżeli chodzi o kształt propozycji. Podniesienie ustawowych płac minimalnych do 60% mediany płac, czyli progu zabezpieczenia przed ubóstwem, jest



– O zagadnieniu płacy minimalnej nie można mówić w oderwaniu od konieczności wzmocnienia systemu rokowań zbiorowych. Silna reprezentacja pracownicza, regularnie i powszechnie negocjowane układy zbiorowe oraz efektywne prawo do strajku są najlepszą gwarancją prawidłowej dynamiki wzrostu płacy realnej dostosowanej do sytuacji branży czy przedsiębiorstwa. W ślad za tym powinien podążać płynnie wzrost płacy minimalnej – zwraca uwagę Sławomir Adamczyk, członek Komitetu Koordynacji Rokowań Zbiorowych i Płac EKZZ. – Aby to osiągnąć, konieczne są silne impulsy z poziomu UE stymulujące rozwój rokowań zbiorowych w państwach takich jak Polska, gdzie są z tym poważne problemy – dodaje ekspert. W listopadzie ubiegłego roku, z inicjatywy NSZZ „Solidarność” 24 największe centra- le związkowe z Europy Centralnej i Bałkanów skierowały do EKZZ list popierający ideę dyrektywy dotyczącej europejskiej płacy mi-

nimalnej oraz wzmocnienia systemu rokowań zbiorowych. Można o tym przeczytać tutaj.

– Komisja Europejska oczywiście nie planuje „zadekretowania” jednolitej płacy minimalnej na poziomie UE, tylko proponuje wprowadzenie mechanizmu odnoszenia jej do mediany lub płacy średniej w danym państwie oraz objęcie nią możliwie szerokiego spektrum osób niezależnie od formy zatrudnienia. – komentuje Barbara Surdykowska, z Biura Ekspertkiego KK NSZZ „Solidarność”. – Te rozważania nad wspólną formułą są kluczowe z punktu widzenia każdego państwa członkowskiego. Weźmy przykład Polski – ważne jest, aby zakres płacy minimalnej dotyczył wszystkich wykonujących pracę w znaczeniu ekonomicznym. W naszym kraju wysokość świadczenia otrzymywanego przez osoby bezrobotne skierowane do prac interwencyjnych i robót publicznych oraz na staże jest rażąco niższa od ustawowej płacy minimalnej – mówi ekspertka.

BS



FOT. MARCHINIAKOWSKI

Europejskie związki zawodowe sceptycznie zapatrują się na proponowane zmiany

długiego poziomu płacy minimalnej dla pracowników w całej UE. Nie oznacza to oczywiście dążenia do wprowadzenia jednej płacy minimalnej o jednakowej wysokości. Każda potencjalna propozycja będzie musiała odzwierciedlać krajowe uwarunkowania, układy zbiorowe lub przepisy prawne. W ocenie Komisji potrzeba działania na szczeblu UE wynika ze względu m.in. na rosnącą liczbę pracowników o niskich zarobkach (zdefiniowanych jako osoby zarabiające poniżej 2/3 krajowej mediany płac) których odsetek w 2014 r. wyniósł już 17,2%. Generalną stagnację w wynagrodzeniach i pogłębiające się rozwarstwienie w tym obszarze Komisja łączy między innymi z rozwojem nietypowych form zatrudnienia, większą kreacją miejsc pracy w usługach (gdzie związki zawodowe są słabsze niż w produkcji) oraz postępującą zmianą technologiczną. Wielu pracowników nie ma możliwości korzystania z ochrony przed ubóstwem ze

pejskimi organizacjami partnerów społecznymi. W pierwszej fazie konsultacji formułuje się ogólne pytania dotyczące danego obszaru i potrzeby działań na poziomie unijnym. Pojawia się także zapytanie, czy partnerzy społeczni chcą rozpocząć negocjacje dwustronne dotyczące danego problemu w oparciu o art. 155 Traktatu. Tak jest także w tym przypadku.

Pierwsze reakcje Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych są bardzo ostrożne. „Budujące jest to, że Komisja Europejska uznaje, iż sytuacja pracowników o niskich płacach pogorszyła się, a nierówności płacowe wzrosły. Ale działania mające na celu rozwiązanie problemu niskich płac w Europie są już mocno spóźnione, ponieważ w wielu państwach członkowskich realne płace są nadal niższe niż dziesięć lat temu, pomimo poprawy wyników gospodarczych” – komentuje Luca Visentini, sekretarz generalny EKZZ. Jego zastępczyni, Esther Lynch

warunkiem wyjściowym, ale niewystarczającym. Pracownicy muszą mieć zagwarantowane prawo do prowadzenia negocjacji zbiorowych o sprawiedliwe płace.”

APELUJEMY DO PODATNIKÓW

Przeznaczcie 1% ze swojego należnego podatku za 2019 r. na jedną z inicjatyw naszego Regionu.

Stowarzyszenie Charytatywne im. Kazimierza Michalczyka powołane przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. Pomaga naszym związkowcom i członkom ich rodzin znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej.

Nr w KRS: 0000244836

Region Dolny Śląsk powołał w 2002 roku Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”, które jest organizatorem wielu imprez sportowych integrujących członków naszego Związku (m.in. Bieg Solidarności, turnieje piłkarskie, rajdy). Nr w KRS: 0000027102

1%

Podróż przez miniaturowy świat

3,5 tys. figurek ludzi i zwierząt, prawie 250 budynków i 15 ruchomych pociągów. Kolejkowo to kolejna ciekawa oferta na spędzenie wolnego czasu z dziećmi. Młodzi i najmłodszy poznają tu zabytki i historię Dolnego Śląska, a także... tajniki modelarstwa.

Proszę Pana, tam na drzewie jest wiewiórka! – cieszy się 5-letni Adam. – A ja widzę kominiarza – wtóruje 6-letnia Ania, stając na palcach na przygotowanym specjalnie dla dzieci podeście.

Olbrzymie tętniące życiem makietę przedstawiają Dolny Śląsk w sposób zaskakujący i ciekawy. Punkt obserwacyjny na Śnieżce, charakterystyczne krajobrazy miasteczek w górskich regionach i interesujące miejsca Wrocławia: od kamieniczek na Rynku przez pełną życia Odrę po secesyjne i nowoczesne budowle przy ulicy Świdnickiej. A mieszkańców Kolejkowa ukazują w przeróżnych codziennych sytuacjach.

– Zobaczymy tu życie na wsi, będziemy towarzyszyć turystom podczas górskich wypraw, weźmiemy udział w akcji ratunkowej, wcielimy się w leśniczych, narciarzy, kupców, pracowników budowlanych, cyrkowców czy plażowiczów – zachęca Kamil Słowiński, przewodnik w Kolejkowie.

Szkoła w mieście

Dla dzieci i młodzieży w każdym wieku przygotowano specjalne, bezpłatne lekcje edukacyjne w ramach programu „Szkoła w mieście”. „Ja i moje niezwykle otoczenie” to tytuł zajęć dla przedszkola-

ków. Podczas nich dzieci zwracają uwagę na różne zawody, dowiadują się, jak zmieniały się lokomotywy ich ulubionych pociągów, a przewodnicy starają się im wytłumaczyć, czym jest prąd, który porusza pociągi w Kolejkowie.

– Figurki ludzi, zwierząt i modele domów czy drzew powstają w naszej pracowni modelarskiej – mówi Kamil Słowiński. – Nie znajdzie się tu gotowych fragmentów, kupionych w sklepie. Każdy element wykonywaliśmy samodzielnie. Dziś blisko 20 osób przygotowuje płoty, nasadzenia, drzewa i postacie, z których każda ma swój charakter. Jest wśród nich nasza koleżanka – przewodniczka z Kolejkowa, znane gwiazdy piłki nożnej i ekranu.

– Wprowadzamy także elementy interakcji – dodaje pan Kamil. – Na przykład kury na kolejkowej wsi po naciśnięciu guzika dziobią zboże. Dzięki wykorzystaniu magnesu udało się nam odzwierciedlić ich charakterystyczny, przyspieszony ruch podczas dziobania – cieszy się.

„Przewodnik po mojej okolicy” to propozycja dla uczniów pierwszych klas szkoły podstawowej. Dzieci poznają podczas nich historię i legendy regionu, ćwiczą rozróżnianie świata fikcji od świata

realnego, zgłębiają wiedzę o ekosystemach, a także rozwijają swoją przedsiębiorczość i kreatywność. Starsi uczniowie w praktyczny sposób poznają zabytki, historię kolejnictwa i twórczość artystów Dolnego Śląska. Każde zajęcia dla przedszkoli i szkół składają się z dwóch części: zwiedzania Kolejkowa i zajęć modelarskich. Kilkułatki malują i oklejają modele kamieniczek, a dla 15–19-latków przygotowano prawdziwą ucztę plastyczną! Młodzież poznaje tajniki tworzenia makiet, dyskutuje o architekturze i sztuce w poszczególnych epokach, omawia wybrane zagadnienia dotyczące ruchu kolejowego, energetyki, budownictwa, służb mundurowych. Potem nastolatki przez chwilę mogą wypróbować swoje siły w modelarni. Na regularnych zajęciach modelarskich, na które zapisuje się indywidualnie, mogą też tworzyć modele parowozów, czołgów i samolotów.

Fascynujący świat modeli

– Młodzi ludzie znajdują tu kawałek świata fikcyjnego, w którym zaprezentowano różne modele kolejek: od parowozów, którymi jeździli seniorzy w czasach powojennych, po współczesne – wyjaśnia Kamil Słowiński, pokazując w Kolejkowie



FOT. ARCH. KOLEJKOWO

miejsca, które są szczególnie wykorzystywane podczas lekcji. – To zbliża do siebie starsze i młodsze pokolenie.

Natomiast część poświęcona tajemnicom Karkonoszy staje się przyczynkiem do opowieści o królu gór Liczyrzepie, a schronisko Szwajcarka – o Wandzie Rutkiewicz, która ćwiczyła na pobliskich skałkach.

– Teraz jest ciemno, a za chwilę wstanie ranek – pan Kamil zwraca uwagę na nabierające coraz więcej mocy światła i gasnące lampki w miniaturowych domach. – Noc w Kolejkowie trwa 4 minuty, dzień – 9 minut. Zatem każdy, kto odwiedza Kolejkowo, spędza tu zazwyczaj kilka dni – uśmiecha się.

Kiedy jest ciemno, w pomieszczeniach zapalają się światła i można zobaczyć, co dzieje się w ich środku. Spawacz idzie na nocną zmianę do pracy, byśmy zobaczyli, że w jego warsztacie znajdują się miniaturowe imadła, silniki i palniki. A w hotelu zobaczymy sprzątające panie i gości wypakowujących walizki.

– Warto zatrzymać się na chwilę w kolejnych punktach i zobaczyć je nocą, kiedy zaprezentują się inaczej – zachęca pan Kamil.

Kolejkowo przygotowało także ciekawą ofertę indywidualną dla

dzieci i młodzieży. Rodziny przy wejściu dostają kolorową planszę z zadaniami. Dużo radości sprawia im znajdowanie wśród budynków: kotów, lisów, wiewiórek i wrocławskich krasnali. Pracownicy odznaczają wykonane zadania na kartce, a przy wyjściu rodziny zostają odznaczone specjalnymi naklejkami!

– Zadania „Zobacz, poszukaj, sprawdź” integrują rodziny i angażują w przeżywanie przedstawionego tu świata – mówi pan Kamil.

Zwiedzający mogą odwiedzić także pobliską salę zabaw. Można tu pościgać się samochodami i pociągami na wielkiej interaktywnej makiecie, pograć w gry planszowe, ugotować obiad w zabawkowej kuchence.

Kolejkowo rozwija a przy tym doskonale bawi.

DOROTA NIEDZIEWIECKA

Kolejkowo mieści się w budynku Dworca Świebodzkiego przy pl. Orłąt Lwowskich 20B. Czynne codziennie w godzinach 10:00–18:00

Więcej informacji: <http://wroclaw.kolejkowo.pl>

Informacja i rezerwacje lekcji dla grup i indywidualnych zajęć modelarskich pod nr telefonu: 880 008 004.



FOT. ARCH. KOLEJKOWO

HUMOR



**LUBIĘ FACETÓW,
KTÓRZY NIE BOJĄ SIĘ
RYZYKA**

TROCZĘ PRZYTYŁAŚ

Na lekcji religii ksiądz mówi do dzieci:

– Narysujcie dzieci aniołka.

Wszyscy rysują aniołki z dwoma skrzydełkami, a Jasio z trzema.

– Jasiu, widziałeś aniołka z trzema skrzydełkami? – pyta ksiądz.

– A ksiądz widział z dwoma?

○○○○

– Jaka jest ulubiona kolęda świeżo upieczonych rodziców?

– Cicha noc.

○○○○

Babcia do wnuka:

– Powinieneś więcej pomagać tacie. Możesz się od niego wiele nauczyć.

– Pomagam, babciu. Dzisiaj zmienialiśmy koło w samochodzie...

– I czego się nauczyłeś?

– Paru słów, których wcześniej nie znałem.

○○○○

Przychodzi zięć do teściowej w szpitalu. Idzie do ordynatora i pyta:

– Jest jakaś nadzieja?

A lekarz na to:

– Nie ma żadnej. Jutro wychodzi!

○○○○

W tramwaju starszy pan narzeka:

– Co za czasy, co za ludzie, co za maniery!

– Ale o co panu chodzi, przecież pan siedzi?

– Ja tak, ale moja żona cały czas stoi!

○○○○

Matka beszta syna, który wybrał się do klubu ze striptizem.

– Jak mogłeś! To obrzydliwe! Pewnie widziałeś tam rzeczy, których nie powinieneś zobaczyć!

– Tak – odpowiada syn – widziałem tam ojca.

○○○○

– Kiedy powstało Tesco w Świebodzinie?

– 5 lat przed Chrystusem.

○○○○

Nauczyciel pyta Jasia:

– Jakie znasz żywioły?

– Ogień, woda i piwo.

– Piwo? Jasiu, co ty wygadujesz?!

– No tak. Zawsze, gdy tata wraca do domu pijany, to mama mówi: „Ojciec znowu w swoim żywiole”.

Złote myśli

„Opuszcze ten świat” – będzie wkrótce brzmiało bardzo optymistycznie.

Jak będą się czuć lunatycy na Księżycu?

Nie mógłbym być szpiclem. Trudno byłoby znaleźć ludzi, których bym chciał podstuchiwać.

Najgorsza jest oczywiście pornografia masowa. Gdy naród jest goły i bosy.

Nie należy zagryzać toasty na cześć wolności kietbasą wyborczą.

Muszę zaglądnąć do „Kalendarza myśliwskiego”, kiedy kończy się czas ochronny dla tchórz.

Nadzieja jest matką głupich, co nie przeszkadza jej być uroczą kochanką odważnych.

Uważaj z wyborem marzeń. Marzenia się czasem spełniają.

Ile piruetów musi człowiek wykonać, by ludzie kręcili się wokół niego!

Co jest tragedią, a co komedią, to okazuje się z czasem.

Historia uczy, jak ją fałszować.

Wszyscy chcą naszego dobra. Nie dajcie go sobie zabrać.

Stanisław Jerzy Lec,
Myśli nieuczesane

Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP



SUDOKU nr 14

Celem jest wypełnienie diagramu 9 × 9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z 9 pogrubionych kwadratów 3 × 3 (zwanych „blokami” lub „podkwadratami”) znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9.

7			3			1	5	
		3						4
4			2	1				7
	4	8		3				9
9				4		8	2	
3				9	1			6
8						5		
	1	4			8			3

Jako rozwiązanie proszę podać cyfry z wyróżnionego wiersza. Wśród osób, które do 13 lutego 2020 r. nadesłały mailem na adres: redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl lub pocztą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrodę książkową. W tytule maila proszę wpisać *Sudoku nr 14*.

Nagrodę za rozwiązanie sudoku z poprzedniego numeru wylosował pan Zbigniew z Karwian. Gratulujemy. Nagrodę wysłamy pocztą.